



Były prezydent walczy o odszkodowanie \4



PONIEDZIAŁEK

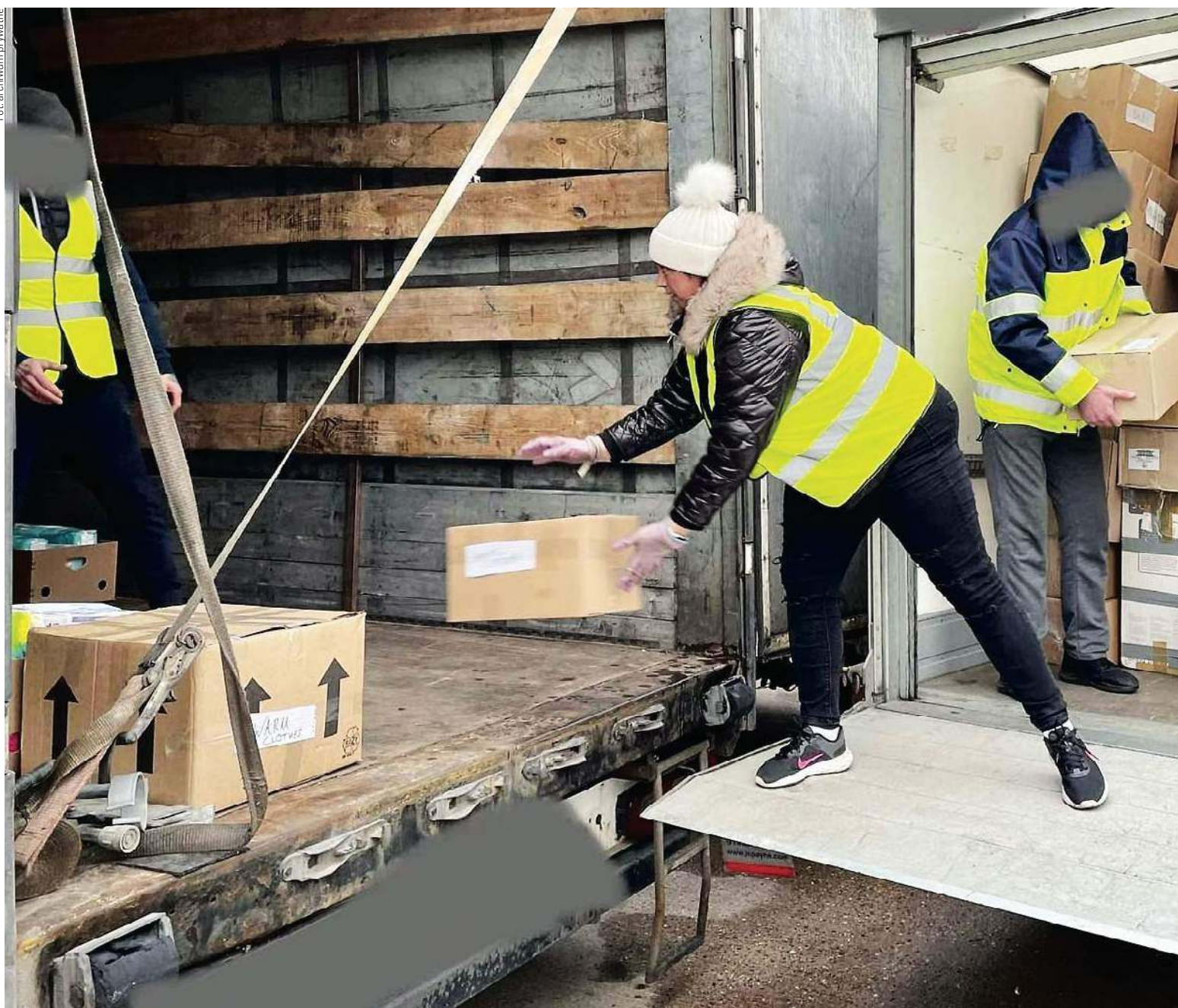
14|03|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



POŁĄCZYLI SIŁY, BY POMAGAĆ \6



SPORT
CODZIENNE \21-24

PRENUMERATA
ZA ZDJĘCIE \18



KOLOROWY ŚWIAT
UBRAŃ I BALONÓW \11



WOJNA TRWA, ALE ŚWIAT
JUŻ SIĘ ZMIENIŁ \8



SIEDZI U PUTINA \7



MINISTERSTWO KULTURY ZAPŁACI
ZA PRZENIESIENIE „SZUBIENIC” \5

ISSN 0137-9127



9 770137 912118



11



UCHYŁONO DRZWI DLA UKRAINY

Europejski szczyt w Wersalu przeszedł do historii. Rada Europejska zgodnie z przewidywaniami „uznała europejskie aspiracje i dążenia Ukrainy”, ale pytanie o przyszłość Ukrainy w UE, a tym samym przyszłość Europy wciąż pozostaje otwarte.

W 1919 roku w Wersalu zwycięzcy I wojny światowej ustalili nowy, powojenny ład, który francuski marszałek Ferdinand Foch przywitał jakże proroczymi słowami: „To nie jest pokój, to zawieszenie broni na dwadzieścia lat”.

NIE POZNASZ ROZUMEM

102 lata później w dniach 10-11 marca Wersal ponownie gościł europejskich przywódców, którzy debatowali o przyszłości Europy w kontekście rosyjskiej napaści na Ukrainę. I wtedy, i teraz śmiertelnym zagrożeniem dla świata była nieprzewidywalna Rosja. Kraj, którego, jak śpiewał Kazik Staszewski: „Nie poznasz rozumem choćbyś myślał wieki”.

Jeszcze przed rozpoczęciem nieformalnego szczytu UE nie brakowało podniosłych deklaracji i frazesów płynących z ust europejskich decydentów: — Chcemy, by Ukraina była wolna i demokratyczna — oznajmiła szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Niestety „zachód” po raz kolejny nie posłuchał „wschodu” i nie przyjął jasnego drogowskazu dla Ukrainy. Jednak wporów-

naniu z tym, co o członkostwie Ukrainy w Unii myślano w Berlinie czy Paryżu przed rosyjską agresją, to mamy do czynienia z prawdziwym przewrotem. W Wersalu zrobiono zatem krok do przodu, choć można było zrobić dwa. Apelowal zresztą o to premier Mateusz Morawiecki.

— Nie może być tak, że ludzie giną za naszą wolność, demokrację i bezpieczeństwo, a są premierzy, którzy chcą zamknąć przed Ukrainą drzwi do UE - to jest nie fair. Do tych premierów adresuję te słowa: dzisiaj Ukraina walczy również o Was — mówił premier przed rozpoczęciem szczytu.

EUROPEJSKA RODZINA

Liderzy starego kontynentu we wspólnym oświadczeniu napisali, że „nieuzasadniona agresja wojskowa Rosji na Ukrainę rażąco narusza prawo międzynarodowe i zasady Karty Narodów Zjednoczonych oraz zagraża bezpieczeństwu i stabilności w Europie i na świecie”. Uznali konieczność nałożenia sankcji na Rosję i zgodzili się z faktem, że Ukraina należy do europejskiej rodziny. Zaznaczyli jednak, że przyspieszeniu trybu akcesyjnego



Kijów. Maryna Jewdokienko i jej syn Dmytro. Zginęli od rosyjskich kul

moży być nie może (28 lutego prezydent Ukrainy złożył wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej). I choć media skupiły się głównie na sceptycznym stanowisku Holandii względem europejskich aspiracji Ukrainy, to głos premiera Marka Rutte nie był odosobniony. — Nikt nie wchodzi do UE w ciągu jednej nocy - powiedział szef rządu Chorwacji Andrej Plenkovic, delikatnie dając do zrozumienia, że przed Ukrainą jeszcze długa i wyboista droga. Osobliwe rozważania na ten temat snuł także prezydent Francji. — Czy możemy dzisiaj otworzyć procedurę akcesyjną z krajem, który prowadzi wojnę? Nie wiem. Czy mamy zamykać drzwi, powiedzieć: nie, nigdy? To byłoby niesprawiedliwe. Musimy bardzo uważać — powiedział Emmanuel Macron.

JEDNYM GŁOSEM

Zatem można powiedzieć, że Ukrainie nieco uchyłono drzwi, choć nie można powiedzieć, że otwarto je na oścież. W Polsce panuje w tej sprawie polityczna zgoda, że Ukraina powinna stać się członkiem UE jak najszybciej jest to tyl-

ko możliwe. W podobnym duchu wypowiadają się też olsztyńscy politycy z obu stron politycznej barykady.

— Potrzeba zacieśnienia relacji pomiędzy UE a Ukrainą jest w Polsce sprawą praktycznie bezdyskusyjną. Przez lata byliśmy przecież głównym ambasadorem Ukrainy w jej drodze do UE. Niestety w ostatnim czasie proces ten uległ pewnemu wyhamowaniu, obudziliśmy się na szczęście. Z przykrością należy też stwierdzić, że i sama Ukraina nie wykorzystała wszystkich możliwości. Wpływy Władimira Putina, który permanentnie „mieszał” w polityce naszego wschodniego sąsiada, okazały się jednak znaczne. Jeżeli chodzi o sam szczyt, to, prawdę mówiąc, liczyłem na wyraźniejsze zwrócenie się europejskich przywódców w stronę Ukrainy. Wybrało jednak bardziej zachowawczą postawę — mówi Janusz Cichoń, poseł Koalicji Obywatelskiej, który podkreśla przy okazji konieczność wypracowania przez europejskich liderów wspólnej polityki relacyjnej wobec uchodźców z Ukrainy. — Do Polski może przyjechać nawet 5

mln kobiet i dzieci. To wielkie wyzwanie, dlatego pomoc UE będzie w tej kwestii niezbędna — dodaje.

— W interesie państwa polskiego jest to, by Ukraina jak najszybciej znalazła się w UE i wyrwała z rosyjskiej strefy wpływów. Zobaczymy, jak zachowają się unijni decydenci, którzy szczególnie ostatnio zamiast zajmować się ważnymi sprawami wolą karać Polskę na brak tzw. praworządności, elektrownię Turów czy zajmować się budowaniem szkodliwych projektów pod hasłem pakietu klimatycznego. Rosja, przed którą moja formacja wielokrotnie ostrzegała, pokazała swe najgorsze, aczkolwiek bardzo dobrze znane oblicze i napadła na naszego zaprzyjaźnionego sąsiada. Ukraina może jednak liczyć na nasze wsparcie. Zarówno teraz, jak i w przyszłości — mówi Jerzy Szmit, szef olsztyńskiego okręgu PiS.

KOSZMAR PUTINA

Historia stosunków Ukrainy z UE sięga 1994 roku, gdy podpisano układ o partnerstwie i współpracy. Na przestrzeni lat Ukraina „dryfowała” w stronę Europy, a kolejne szczyty UE - Ukraina zdawały się potwierdzać

nieuchronność jej wejścia do UE. Geopolityczne realia nie sprzyjały jednak temu procesowi. Drastyczne zahamowanie marszu Ukrainy w stronę Europy przez Wiktora Janukowycza pod koniec 2013 roku skutkowało wybuchem fali prounijnych demonstracji zwanych Euromajdanem. Zwycięstwo Euromajdanu rozżłościło rosyjskiego dyktatora, który na początku 2014 roku dokonał aneksji Krymu i wywołał wojnę w Donbasie. Wolna Ukraina w UE to bowiem rosyjski koszmar, który spędza sen z powiek Władimirowi Putinowi i jego akolitom. Warto o tym pamiętać. **MICHAŁ PODOLAK**

Wersalski szczyt przyniósł ustalenia w sprawie sukcesywnego uniezależniania się Wspólnoty Europejskiej od dostaw gazu, ropy i węgla z Rosji, zwiększenia inwestycji w obronności oraz pomocy uchodźcom z Ukrainy. Wcześniej apelował o to nasz premier. — Dzisiaj Rada Europejska ma szansę zmienić skompromitowaną politykę wobec Rosji, której symbolem jest Gerhard Schröder i ma szansę na plan nadziei dla Unii Europejskiej, aby uniezależnić się od gazu i ropy i to jest realny plan — stwierdził przed rozpoczęciem szczytu.



Chłopczyk, ofiara rosyjskiego nalotu na miasto Siewiernodonieck



Ewakuacja w jednym z ukraińskich miast

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Mateusz Partyga
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikiblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikiblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



OBWODNICA KREDĄ MALOWANA

O ile wszyscy są zdania, że trzeba wybudować północną obwodnicę Olsztyna, tak już każdy ma inne zdanie, którą ma biec nowa droga. Do wyboru są dwa korytarze i 14 wariantów.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Nikt nie ma złudzeń, że projektantów północnej obwodnicy Olsztyna czeka arcytrudne zadanie. Z nami pierwsze spotkanie informacyjne poświęcone studium korytarzowemu obwodnicy Olsztyna i Dywitu. Choć było w trybie on-line, to wzięło w nim udział ponad pięćset osób. Tylko w Urzędzie Gminy w Dywitach zebrała się ponad setka mieszkańców, a w świetlicy w Wójtowie było kilkadziesiąt osób.

WSCHÓD CZY ZACHÓD?

— Jesteśmy na etapie wyboru korytarza — podkreślał na spotkaniu Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zwracając uwagę, że jest to wstępny etap prac, a opinie mieszkańców przybliżą tylko wybór najkorzystniejszego korytarza i wariantu.

Awicę na razie jedynie wybieramy korytarz, a nie konkretne warianty, bo szczegółowe analizy dotyczące

precyzyjnego przebiegu inwestycji czy jej wpływu na środowisko będą przeprowadzane w późniejszych czasach. Jednak każdy zdaje sobie sprawę, że to decydujący moment w procesie inwestycyjnym, bo w zależności od tego, który korytarz zostanie wybrany, to jednym spadnie kamień z serca, a drugich mocno przygniecie.

I każdy argument jest dobry, nawet ten militarny, który podniósł jeden z uczestników spotkania, że wobec wydarzeń w Ukrainie ze względów bezpieczeństwa lepszy byłby korytarz zachodni. Bo niby dalej od Ukrainy, to prawda, ale równie blisko, tak jak w przypadku korytarza wschodniego, do obwołu kaliningradzkiego.

IM BLIŻEJ OLSZTYNA, TYM WIĘKSZY RUCH

Projektanci przedstawili w obu korytarzach 14 wariantów zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywitu. We wschodnim korytarzu zaprojektowano pięć wariantów obwodnicy Olsztyna i cztery warianty obwodnicy Dywitu. Natomiast w korytarzu zachodnim są trzy warianty obwodnicy Olsztyna i dwa warianty

obwodnicy Dywitu. Z analiz projektantów na podstawie prognoz natężenia ruchu do 2051 roku wynika, że im bliżej Olsztyna biegnie obwodnica, tym większy przejmie ruch.

Obwodnica Olsztyna ma mieć klasę drogi głównej przyspieszonej, czyli tylko jedną jezdnię z dwoma pasami ruchu w przeciwnych kierunkach. Co, jak tłumaczyli inżynierowie, wynika z pomiarów ruchu i jego prognoz do 2051 roku. Prędkość miarodajna ma wynosić 100 km/h poza terenem zabudowanym. W podobnym standardzie ma być obwodnica Dywitu, z tym że tu prędkość miarodajna poza obszarem zabudowanym ma wynosić 90 km/h.

CO NA TE PLANY SAMORZĄDY?

Gmina Dywity podtrzymała swoje stanowisko co do wyboru korytarza zachodniego. Zdaniem prezydenta Olsztyna, nim zaczniemy dyskutować o wyborze korytarza, trzeba rozstrzygnąć inną kwestię, a jest nią podniesienie klasy obwodnicy Olsztyna do klasy S, czyli drogi ekspresowej.

Dlaczego? Po pierwsze ruch rośnie, trzeba myśleć o bezpieczeństwie podróżujących, ale też o pieniądzach. Jeśli obwodnica byłaby w klasie drogi głównej przyspieszonej, to zgodnie z przepisami miasto musiałoby ponieść koszty budowy drogi w swoich granicach administracyjnych.

— Dzisiaj nie ma źródła finansowania zewnętrznego, z którego moglibyśmy skorzystać, żeby takie środki dotacyjne pozyskać — stwierdził prezydent Piotr Grzymowicz.

Według biorącego udział w spotkaniu Jerzego Szmita, byłego wiceministra infrastruktury i szefa olsztyńskiego okręgu PiS lepszy byłby korytarz wschodni, także z punktu widzenia interesów gminy Dywity i jej mieszkańców, którzy będą mogli wtedy łatwiej dotrzeć do Olsztyna, jak też części przemysłowej Olsztyna. Bo dzięki obwodnicy ruch ciężki z tej części miasta zostałby wyprowadzony na obwodnicę.

— Obwodnica ma przenosić ruch z kierunku północ-południe i taki jest sens budowania obwodnicy, pomijając już czy będzie jednojezdniowa, czy dwu-

jezdniowa — stwierdził Jerzy Szmit. — Podejmując decyzje tak istotne, tak kosztowne nie może być to wyłącznie subiektywny punkt widzenia jednej czy grupy osób. Oczywiście przy poszanowaniu ich praw, ich interesów, to musi być nasz wspólny interes.

CO DALEJ?

Mieszkańcy mogą do 30 kwietnia br. składać swoje opinie, uwagi i wnioski za pośrednictwem poczty elektronicznej lub tradycyjnej, wypełniając formularz ankietowy dostępny na stronie internetowej projektu. Zgłoszenia zostaną zebrane i przedstawione w syntetycznym opracowaniu, które GDDKiA opublikuje w maju na stronie internetowej projektu.

— Kompletną dokumentację studium korytarzowego projektant ma przedstawić do końca III kwartału tego roku — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Wtedy też odbędzie się posiedzenie Zespołu Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych, na którym zebrany materiał zostanie poddany we-

ryfikacji. Zgodnie z harmonogramem w IV kwartale 2022 r. wskażemy, który korytarz obwodnicy będzie podlegał dalszej analizie.

TRZY W JEDNYM

Pod hasłem północnej obwodnicy kryją się trzy duże inwestycje: północna obwodnica Olsztyna, druga i mniejsza obwodnica samych Dywit i — co ważne dla kierowców codziennie jeżdżących tędy do czy z Olsztyna — przebudowa drogi 51 przez Las Miejski, od mostu na rzece Wadąg do skrzyżowania z ul. Sybiraków wraz z rozbudową tego skrzyżowania.

W przypadku korytarza zachodniego obwodnica Olsztyna będzie się zaczynała tam, gdzie dziś jest koniec obwodnicy Spręcowa (za klasztorem) i biegła do ronda Olsztyn Zachód na „szesnastce” w Kudypach (rondo turbinowe). Jeśli zostanie wybrany korytarz wschodni, to obwodnica też będzie się zaczynała na wysokości klasztoru i kończyła na „szesnastce” wokolicy węzła Wójtowo (tu powstanie całkiem nowy węzeł).

Zgodnie z planami obwodnice Olsztyna i Dywitu mają powstać do 2031 roku.

POLSKA JEST MOCNYM ELEMENTEM NATO

Dziś przypada 23. rocznica przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ta rocznica przypada w czasie wyjątkowym dlatego, że u granic Polski toczy się wojna. Rosja zaatakowała Ukrainę. Polska jest bezpieczna. Polska jest bezpieczna również dlatego, że jest w Sojuszu Północnoatlantyckim — powiedział w sobotę minister Mariusz Błaszczak podczas pobytu w Bemowie Piskim.

— Żołnierze Wojska Polskiego ramię w ramię z żołnierzami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Chorwacji, tu na polskiej ziemi, dbają o nasze bezpieczeństwo. (...) To jest niezwykle ważne dla naszej przyszłości, to

jest niezwykle ważne dla tego, żeby kolejne pokolenia mogły żyć w wolnym kraju, żeby mogły ze sobą współpracować, żeby mogły się rozwijać — mówił szef MON w czasie spotkania z żołnierzami wielonarodowej grupy bojowej eFP NATO.

— Dziękuję żołnierzom za ich codzienną służbę, zarówno tu, w Bemowie Piskim, jak i w południowo-wschodniej części naszego kraju. Dzięki właśnie tej służbie Polska jest bezpieczna, państwa wschodniej flanki NATO są bezpieczne — podkreślił minister.

— Jesteśmy wdzięczni za obecność wojsk sojuszników w Polsce, ale też chcę podkreślić, że Polska



nie tylko jest biorcą tego bezpieczeństwa, które daje Sojusz Północnoatlantycki, ale także jesteśmy aktywni, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa naszym sojusznikom. Dlatego żołnierze Wojska Polskiego służą na Łotwie, w Rumunii, na misjach Sojuszu Północnoatlantyckiego, wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba — mówił minister Mariusz Błaszczak.

W Bemowie Piskim stacjonuje wielonarodowa batalionowa grupa bojowa w ramach inicjatywy eFP (enhanced forward presence) z USA jako państwem ramowym. Ponadto służą tam sojusznicy z Rumunii, Wielkiej Brytanii i Chorwacji. Na co dzień grupa współdziała z 15 Główną Brygadą Zmechanizowaną. Podobnie jak w przypadku pozostałych batalionowych

grup bojowych eFP w Europie, jej działania są koordynowane przez Wielonarodową Dywizję Północny Wschód w Elblągu.

Podczas spotkania z żołnierzami minister Mariusz Błaszczak podkreślił także kwestie związane z budową silnego i nowoczesnego wojska. — Wczoraj Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o obronie Ojczyzny. To bardzo ważny dokument, to ustawa, która daje fundament do dalszego rozwoju Sił Zbrojnych RP. Jeśli słyszy Państwo, że ktoś mówi, że Wojsko Polskie powinno być nieliczne, ale dobrze uzbrojone, to pamiętajcie o tym, że to jest tylko część prawdy. Powinno być dobrze uzbrojone, ale

powinno być liczne. Żadna armia, która jest nieliczna, nie może być silna, a my chcemy i dążymy do tego, żeby Wojsko Polskie było silne, a więc Wojsko Polskie będzie także rozwijało się licznie — podkreślił minister.

W obliczu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, Sojusz wzmacnia swoich sojuszników na wschodniej flance NATO oraz monitoruje potencjalne zagrożenia. W ramach wzmocnienia polityki odstraszania, do Polski zostały przerzucone w lutym br. dodatkowe pododdziały amerykańskiej 82. dywizji powietrznodesantowej, które intensywnie realizują plan ćwiczeń wraz z Wojskiem Polskim.

RED.

BYŁY PREZYDENT WALCZY O ODSZKODOWANIE

Jutro sąd zajmie się wnioskiem byłego prezydenta Olsztyna o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Czesław Jerzy Małkowski domaga się w sumie prawie trzech milionów zł. Czy ma na nie szanse?



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Wniosek pełnomocnika byłego prezydenta Olsztyna w tej sprawie wpłynął do II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Olsztynie już w połowie kwietnia 2020 roku. Dotyczy odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie karnej, w której zapadły prawomocne orzeczenia uniewinniające go od zarzucanych mu czynów, dotyczących m.in. zgwałcenia urzędniczki.

PROCESY TRWAŁY 14 LAT

Pełnomocnik Czesława Jerzego Małkowskiego wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz byłego prezydenta Olsztyna kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Jednak sprawa o odszkodowanie i zadośćuczynienie mogła ruszyć z miejsca dopiero po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu 2022 roku oddalił dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt. W obu przypadkach sąd uznał kasacje za oczywiście bezzasadne. A także kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę posiłkową i Skarb Państwa. Procesy Czesława Jerzego Małkowskiego trwały w sumie 14 lat.

Były prezydent Olsztyna, uniewinniony od zarzutu gwałtu, chce też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak Prokuratura Rejonowa Olsztyn Północ umorzyła postępowanie w tej sprawie. Czesław Jerzy Małkowski złożył zażalenie do Sądu Rejonowego w Olsztynie, który je uwzględnił i uchy-

lił postanowienie prokuratury. To postępowanie jest w toku.

TA SPRAWA ZRUJNOWAŁA MU ŻYCIE

Czy był prezydent Olsztyna ma szansę na tak wysokie zadośćuczynienie i odszkodowanie? Jak do tej pory, w warmińsko-mazurskim najwyższe odszkodowanie wywalczył przed sądem Zenon Procyk, były prezes SM Pojezierze. Otrzymał niemal 2 mln złotych.

Przypomnijmy, że byłemu prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” postawiono 20 zarzutów dotyczących m.in. niegospodarności przy budowie i sprzedaży mieszkań. W 2005 roku został tymczasowo aresztowany i spędził wareszcie 8 miesięcy, później aresztowanie zostało uznane za niesłuszne. Postępowanie trwało długo, żaden z zarzutów się nie potwierdził. Zenon Procyk został uniewinniony i wtedy wystąpił o odszkodowanie.

Kwota odszkodowania była pierwotnie niższa, bo Sąd Okręgowy w Olsztynie

przyznał mu nieco ponad 600 tys. zł. Ale w wyniku odwołania w lutym 2019 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku podniósł kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia dla byłego prezesa spółdzielni mieszkaniowej do nieco ponad 1,8 mln zł.

— Sąd Apelacyjny przyznał nam całą kwotę, o którą występowaliśmy, co do złotówki — mówi dr Marcin Adamczyk, który był pełnomocnikiem Zenona Procyka.

Kwota, którą otrzymał, może dla niektórych wydawać się ogromna, ale trzeba pamiętać, że sprawa ta zrujnowała mu życie, złamała karierę zawodową i pozbawiła dochodów, zszargała nazwisko. Ile to jest warte?

JAKIE MA SZANSE?

Czy był prezydent Olsztyna ma szansę na niemal 3 mln zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia?

— W przypadku odszkodowania sprawa jest dość prosta, bo można dokładnie wyliczyć kwotę z tytułu utraconego wynagrodzenia za okres pobytu w aresz-

cie — zauważa dr Marcin Adamczyk. — Zadośćuczynienie jest z kolei niepoliczalne, bo chodzi o faktyczne skutki tymczasowego aresztowania. W przypadku pana Procyka udało nam się wykazać, że te skutki były znacznie dłuższe niż osiem miesięcy, bo dotyczyły kilkudziesięciu miesięcy. Nie znam wniosku obrońcy byłego prezydenta Olsztyna, co wskazał, jakie są te skutki i na czym polegały. Dlatego trudno tu wyrokować.

— Trudno jednak przeliczyć na pieniądze czyjeś zmarnowane życie — dodaje dr Adamczyk. — Patrzymy zawsze, jakie są konsekwencje niezasadnego zatrzymania czy aresztowania, bo te często dotyczą całą rodzinę. W takich sytuacjach, gdy ktoś mówi pieniądzech, kwotach odszkodowania zawsze powtarzam — niech każdy siebie sam spyta, ile jest warte jego zdrowie, jego rodzina, jego dobre imię i spokojny sen.

Olsztynska „seksafera” wybuchła w styczniu 2008 roku. Media poinformowały wówczas, że Czesław Jerzy Małkowski miał molestować pracujące w ratuszu urzędniczki, a jedną z nich, która była w ciąży, miał zgwałcić. Ówczesny prezydent zwołał konferencję prasową, twierdząc, że to pomówienia. Ówczesny prezydent Olsztyna trafił na pół roku do aresztu, a w listopadzie 2008 roku został odwołany z funkcji w drodze referendum. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, dlatego nigdy się nie dowiemy, dlaczego w tej samej sprawie zapadły dwa różne wyroki. Najpierw w 2015 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie skazał byłego prezydenta na pięć lat więzienia. Natomiast w ponownym procesie Sąd Rejonowy w Olsztynie w 2018 roku uniewinnił go od zarzucanych mu czynów. A 13 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie podtrzymał wyrok olsztyńskiego Sądu Rejonowego, który uznał go za niewinnego. W styczniu 2022 roku Sąd Najwyższy oddalił kasacje prokuratury i oskarżycielki posiłkowej od wyroku uniewinniającego b. prezydenta Olsztyna. Rozstrzygnięcie SN oznacza, że Czesław Jerzy Małkowski został ostatecznie uniewinniony.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 14 marca 2022 r. do 4 kwietnia 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w dzierżawę bądź użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

222220tr-A-P

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do oddania w drodze przetargowej do wydzierżawienia, położonych w Iławie przy ul. Kajki oraz Bulwarze Jana Pawła II.

Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: **http://bip.umilawa.pl** oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: **www.miastoilawa.pl.**

8422ilzi-a-M

KARETKA Z OLSZTYNA JUŻ SŁUŻY MIESZKAŃCOM

— Bracia Polacy, bardzo dziękujemy za pomoc, jaką nas w tym dramatycznie trudnym czasie obdarowujecie — mówią w przesłanym z Równego filmie Ukraińcy.



wieńskiego 11 marca wyjechał 3,5-tonowy transport, w skład którego wchodzi m.in. żywność, spiwory, powerbanki, latarki, baterie czy środki medyczne. Pierwsza partia zbiórki zorganizowanej wspólnie przez urząd marszałkowski i samorząd studencki UWM przekroczyła granicę w sobotę 5 marca.

W skład transportu wchodziły bus i ambulans wypełnione lekami i artyku-

łami pierwszej potrzeby. Oprócz ładunku, będącego wyrazem wsparcia mieszkańców Warmii i Mazur, stronie ukraińskiej podarowany został również ambulans, którym ratownicy dotychczas wyjeżdżali do potrzebujących w Olsztynie.

— Bracia Polacy, bardzo dziękujemy za pomoc, jaką nas w tym dramatycznie trudnym czasie obdarowujecie — mówią w prze-

slanym z Równego filmie Ukraińcy stojący przed podarowanym ambulansem.

Warmia i Mazury decyzją sejmiku województwa na wniosek zarządu dodatkowo przekażą również 200 tys. zł z budżetu województwa na wsparcie obwodu rówieńskiego. — Jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi ukraińskimi partnerami i odpowiadamy na zgłaszane przez nich potrzeby — komentuje Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa. — Chcemy, by TIR ze wsparciem z Warmii i Mazur wyruszył możliwie najszybciej — dodaje marszałek Brzezina.

Samo Równe nie było do tej pory atakowane przez Rosjan. Rosyjskie rakiety spadły na lotnisko w Łucku, które leży niedaleko Równego.

MINISTERSTWO KULTURY: ZAPŁACIMY ZA PRZENIESIENIE „SZUBIENIC”

„Są ważniejsze potrzeby”. To główny argument tych, którzy nie chcą natychmiast usunąć z centrum Olsztyna Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. Teraz to już tylko „był” argument. Czy deklaracja Ministerstwa Kultury zmieni nastawienie prezydenta i większości olsztyńskich radnych?



IGOR
HRYWNA
i.hrywna@
gazetaolsztynska.pl

Zwolenników pozostawienia w centrum Olsztyna „sowieckiego żołdaka” można policzyć na palcach jednej ręki. Diabeł jednak, jak zawsze, tkwi w szczegółach i dzieli większość, która chce się go pozbyć. Jedni bowiem opowiadają się za standardową ścieżką prawną wiodącą do Głównego Konserwatora Zabytków, który ma skreślić „szubienice” z rejestru zabytków. Dzięki temu będzie go można rozebrać. Drudzy chcą „szybkiej ścieżki”, dzięki której możemy pozbyć się pomnika z centrum Olsztyna praktycznie od ręki. Za tą pierwszą opowiadają się prezydent Olsztyna i rządząca w ratuszu Koalicja Obywatelska. Za drugą – szef olsztyńskiego okręgu PiS Jerzy Szmít i olsztyńscy radni tej partii.

POMNIK CZERWONEJ CHWAŁY

Pierwsze próby skasowania postawionego w 1954 roku pomnika z przestrzeni publicznej Olsztyna miały miejsce jeszcze na początku lat 90. Szybko jednak ten wyraz chwały Armii Czerwonej wpisano do rejestru zabytków. Od tego momentu o ten wpis rozbiły się wszystkie próby przeniesienia pomnika. Podobnie zresztą, jak pomysły opatrzenia go choćby stosowną informacją o mordercach i gwałtach popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach w 1945 roku. Status zabytku uchronił go także przed ustawą dekomunizacyjną z 2016 roku. Przeciwnikiem przenoszenia pomnika był prezydent Olsztyna (ale też na przykład Stowarzyszenie Święta Warmia oraz wielu olsztyńskich społeczników i mieszkańców miasta). A to on, w świetle prawa, musiał wystąpić do Generalnego Konserwatora Zabytków z wnioskiem

o wykreślenie „szubienic” (tak w Olsztynie powszechnie nazywa się ten pomnik) z rejestru zabytków.

WSZYSTKO ZMieniŁA WOJNA

Po zaatakowaniu przez Rosję Ukrainy na „szubienicach” zawisł wielki baner z napisem „Solidarni z Ukrainą”. Między dwoma pylonami został rozpostarty drugi baner z wizerunkiem żołnierza Armii Czerwonej szarpiącego przestraszoną kobietę owiniętą w białoczerwona flagę i napisem „Pomnik wdzięczności za zniewolenie”.

Wojciech Kozioł, były działacz opozycji antykomunistycznej, który rozwiesił banery, chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko rosyjskiej agresji. To uruchomiło lawinę. — Dzisiaj doskonale rozumiem tę sytuację, w której my również, jako Polska, jesteśmy. Rozumiem, że w sytuacji barbarzyńskiego najazdu Rosji na Ukrainę po prostu należy zrewidować moje dotychczasowe stanowisko. W obliczu tego, co się stało, kiedy imperialna Rosja po raz kolejny pokazała swoją prawdziwą twarz, w naszej przestrzeni nie ma miejsca dla tego pomnika — powiedział prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, który wystąpił z oficjalnym wnioskiem o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków.

MOŻNA SZYBCIEJ

Urzędowa droga wiodąca do decyzji o wykreśleniu pomnika z rejestru zabytków jest najeżona różnymi możliwościami odwleknięcia takiej decyzji przez zwolenników pozostawienia „szubienic” w centrum Olsztyna. O tym, jak to działa, mogliśmy się przekonać na przykładzie olsztyńskiego dworca. Przez upór grupki ludzi uważających, że ten budynek należy uznać za zabytek, nadal nie mamy nowoczesnego i funkcjonalnego Olsztyna Głównego. Kolejnymi odwołaniami skutecznie bowiem blo-



kowano rozpoczęcie prac, które ruszyły dopiero teraz.

Okazało się jednak, że „szubienic” można pozbyć się szybciej. Drogę wskazała Magdalena Gawin, Generalna Konserwator Zabytków w latach 2015-2020, która napisała na Twitterze, że pomnik ku czci Armii Czerwonej można usunąć bez skreślenia go z rejestru zabytków. Można go bowiem przenieść w inne miejsce, tylko zgodę na to musi wyrazić wojewódzki konserwator zabytków.

— Pomnik można przenieść w inne miejsce — potwierdza Andrzej Kaliczyński, zastępca warmińsko-mazurskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. — Absolutnie nie jest konieczne do tego wykreślenie pomnika z rejestru zabytków. Wystarczy wniosek właściciela pomnika, czyli w tym przypadku władz Olsztyna, do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jednak w tej sprawie miasto do nas z takim wnioskiem nie występowało.

— Jeśli mamy bawić się w wykreślanie, to może to trwać kilka lat. Sytuacja jest wyjątkowa, trzeba jak najszybciej usunąć sierp i młot z naszego miasta — mówi radny Radosław Nojman z PiS, który uważa, że należy skorzystać z „szybkiej ścieżki” i przenieść pomnik.

ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAĆ?

Za takim rozwiązaniem opowiedział się cały olsztyński PiS. Na wniosek radnych tej partii w sprawie

odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Temperatura debaty była bardzo gorąca. Padły w niej także deklaracje, że niektórzy z polemistów spotkają się w sądzie. Radni PiS zarzucali prezydentowi, że ten odsuwa w czasie pozbycie się pomnika. Jak to ujął jeden z radnych PiS, prezydent „mataczy”, próbując uzyskać zgodę w Ministerstwie Kultury na zburzenie pomnika. — Jeśli ja mataczę, to pan majaczy — odpowiedział radnemu prezydent Piotr Grzymowicz, twierdząc równocześnie, że Olsztyn w tej chwili nie stać na tak kosztowne operacje. Koszt przeniesienia jest bowiem znacznie wyższy od wyburzenia.

— Rozbiórka będzie dużo tańsza, przeniesienie będzie sporo droższe, chociażby przez warunki

konserwatorskie — wyjaśniał prezydent Piotr Grzymowicz — Dotyczy to zarówno etapu projektowania, jak i wykonania koniecznych prac. Na tą chwilę nie potrafię podać kosztów takiej operacji, jednak przeniesienie zabytkowego bunkra z drogi S7 kosztowało prawie 2 mln zł. W przypadku „Szubienic” może być to jeszcze więcej — mówił prezydent na sesji.

— Radni klubu KO są za tym, żeby ten pomnik został jak najszybciej usunięty, natomiast problemem są koszty. Uważamy, że nie można teraz poświęcić nawet złotych, żeby przetranszować ten pomnik. Wnioskowanie w tej sprawie do ministra jest dobrym kierunkiem. Zobaczymy, jaka będzie odpowiedź — mówił w czasie sesji radny Łukasz Łukaszewski (klub radnych KO). Za przyjęciem uchwały głosowało 7 radnych Prawa i Sprawiedliwości, przeciw było m.in. 13 radnych Platformy Obywatelskiej i prezydenckiego klubu Ponad Podziałami. Czoro nie wzięło udziału w głosowaniu.

ZAPŁACIMY

Dość nieoczekiwanie głos w sprawie zabrało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodo-

wego. Z jednej strony ministerstwo uznało, że „pomnik, wykonany według projektu Xawerego Dunikowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy XX w., więźnia KL Auschwitz, może pozostać objęty ochroną konserwatorską”. Z drugiej stwierdziło, że „może zostać przeniesiony z centrum miasta bez pozbawiania go ochrony konserwatorskiej”. — Dlatego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rekomenduje przeniesienie pomnika do magazynów jednej z instytucji kultury, gdzie rzeźba Dunikowskiego znajdzie się w odpowiednim otoczeniu jako niesławny relikwiarz pewnej epoki w sztuce.

Co jednak najważniejsze: — MKiDN deklaruje także pokrycie kosztów i pomoc w relokacji pomnika. Wobec powyższego, minister kultury i dziedzictwa narodowego zwraca się do prezydenta Olsztyna o działanie w tej sprawie i niezwłoczne podjęcie decyzji o usunięciu pomnika z przestrzeni publicznej — czytamy w oświadczeniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na razie nie znamy oficjalnego stanowiska prezydenta w tej sprawie.

REKLAMA

praca

ZAPRASZAMY DO ZESPOŁU
FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”

SZUKAMY

KOORDYNATORA/KI
WOŁONTARIATU I ORGANIZACJI WYDARZEŃ

Do Twoich obowiązków będzie należało m.in. utrzymanie kontaktu z centrami wolontariatu placówek, z którymi współpracujemy, współtworzenie fundacyjnych eventów, zaangażowanie w projekty.

Używamy Canvy i GetResponse’a, a innych Cię nauczymy. Przeszkolimy Cię, abyś z radością mógł zasilić nasze szeregi i ratować zdrowie i życie 460 dzieci z Warmii i Mazur. **Do zobaczenia!**

List i CV prześlij do 15.03.2022 r. na adres: Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5 z dopiskiem „Praca Fundacja” lub e-mailem: praca@przyszloscdladzieci.org.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Fundację „Przyszłość dla Dzieci” z siedzibą w Olsztynie ul. Tracka 5, moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. Nr 133 poz. 883 z późn. zm.”.

POŁĄCZYLI SIŁY, BY POMAGAĆ

Niesamowite jest to, jak ludzie potrafili się zjednoczyć. Nie tylko w Anglii, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie — mówi braniewianka, która chęcią pomocy zaraziła mieszkańców brytyjskiego Northamptonshire. Wspólnymi siłami działali cuda.



Organizatorzy akcji codziennie otrzymywali ogromne ilości darów

Magdalena Paćko to 26-letnia Polka, mieszkająca w Anglii od 2020 r. Urodziła się w Braniewie – tam uczęszczała do szkoły i mieszkała do dziewiętnastego roku życia. Następnie przeprowadziła się do Gdańska, gdzie studiowała i pracowała przez 6 lat – tam też zostało jej serce. Aktualnie mieszka w Kettering, Northamptonshire.

Jak sama mówi – to rodzice nauczyli ją tolerancji, szacunku i otwartości. Zaszczepili w niej również ogromne ilości empatii i wrażliwości na niesprawiedliwość.

PRZELEW TO ZA MAŁO

Przelanie pieniędzy na zbiórkę było pierwszą rze-

czą, jaką zrobiłam. Jednak nadal czułam potrzebę działania. Postanowiłam założyć grupę na Facebooku i zorganizować zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy dla Ukraińców – tak powstało "Northamptonshire Help for Ukraine". Chciałam okazać swoje wsparcie, ale też nieść realną pomoc – mówi pani Magdalena, przedstawiając powody, dla których postanowiła zorganizować akcję pomocową.

Była to spontaniczna decyzja – nasza rozmówczyni nie sądziła, że grupa w przeciągu nocy urośnie z 10 osób do prawie 2 tysięcy. Po kilku godzinach od założenia zbiórki do akcji dołączyła Sabina, lokalna działaczka.

— Należy wspomnieć o tym, że mieszkam w Kettering od niedawna i bez Sabiny nie byłabym w stanie tak wiele zdziałać. Jej wiedza i umiejętności pozwoliły nam osiągnąć niesamowitą skalę działania – tłumaczy pani Magdalena.

I dodaje: — Pomimo tego, iż nie mam w tych okolicach żadnych znajomości, odzew na grupie był ogromny. Niesamowite jest to, jak ludzie potrafili się w tej sytuacji zjednoczyć. Nie tylko w Anglii, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Jest to coś, czego moim zdaniem Putin się nie spodziewał. Zbiórka przerosła moje oczekiwania. W bardzo krótkim czasie do mnie



i do Sabiny zaczęli dołączać kolejni koordynatorzy. Udało nam się wspólnie utworzyć około 7 oficjalnych punktów zbiórki i kilka dodatkowych nieoficjalnych – były to nasze prywatne adresy.

JEDNOCZYMY SIŁY

Organizatorzy akcji codziennie otrzymywali ogromne ilości darów, przez wiele dni ciężko pracowali. Drugiego dnia zbiórki koordynatorom akcji udało skontaktować z ukraińskimi kierowcami, stacjonującymi w pobliskim Rothwell.

— Postanowiliśmy połączyć siły. Kierowcy zgodzili się przewieźć do Ukrainy dary, które my zbierzemy – relacjonuje

pani Magda. Kolejne dni upływały na sortowaniu, pakowaniu, załadunku do tirów oraz organizowaniu dokumentów transportowych. Zgłaszali się do nas obcy ludzie, oferując swoją pomoc – ktoś chciał pożyczyc vana, ktoś mógł kupić prowiant dla kierowców, ktoś inny chciał pomóc w sortowaniu. Pojawiły się również osoby z naszej społeczności, które zaczęły regularnie gotować i dostarczać domowe posiłki naszym kierowcom – wylicza organizatorka zbiórki.

I dodaje: — Na ten moment staramy się sfinalizować wszelkie niezbędne dokumenty i jak najszybciej wysłać naszych kierowców w drogę. Zdążyliśmy się już z nimi żyć i są dla

nas jak przyjaciele, wymieniliśmy się numerami telefonów i mamy nadzieję utrzymywać stały kontakt.

POMAGANIE JEST WAŻNE

Pani Magdalena chce przekazać wszystkim pewną wiadomość.

— Chciałam wspomnieć o tym, jak ważne jest to, abyśmy okazywali nasze wsparcie Ukraińcom w tym trudnym dla nich czasie – każdy mały gest się liczy. Muszą wiedzieć, że nie są sami. Uważam, że ci niezwykle dzielni ludzie walczą nie tylko za swój piękny kraj, ale za całą Europę. Slava Ukraini, heroyam slava – kończy nasza rozmówczyni.

EWELINA GULIŃSKA

e.gulinska@dziennikelblaski.pl

LICEALISTKI ORGANIZUJĄ WSPÓLNE SPRZĄTANIE ELBLĄSKIEGO LASU

Bažantarnia w twoich rękach – takim hasłem nastolatki promują swoje wydarzenie. W akcji sprzątania może wziąć udział każdy, dla uczestników przewidziano nawet nagrody.

Mirella Kłosińska, Kamila Pater, Klaudia Banaś i Laura Wyżomirska to uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, które biorąc udział w ogólnopolskiej Olimpiadzie Zwolnieni z Teorii, stworzyły projekt Earth Day Everyday.

— To forma wydarzenia publicznego, koncentrujemy się więc na tym, by zainteresować jak największą pulę beneficjentów. Prowadzimy zajęcia stacjonarne w elbląskich

szkołach – poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety i jej przyszłości – wyjaśnia Mirella.

Teraz przyszedł czas na akcję, w której udział mogą wziąć nie tylko uczniowie, ale wszyscy mieszkańcy Elbląga i okolic.



fol. Michał Rucinski

Dziewczyny zapraszają do Bažantarni w sobotę 19 marca.

— Sprzątanie rozpocznie się o 9 i będzie trwać do 16. Na polanie przy wia-

cie „Irenka” będzie można znaleźć stanowisko z przygotowanymi workami na śmieci, rękawiczkami jednorazowymi oraz nagrodami, na które będzie

można wymienić zebrane śmieci – przekazują organizatorki akcji.

I wyjaśniają: — Podczas sprzątania uczestnicy będą zbierać śmieci samodzielnie, a w ramach motywacji za każdy zebrany worek zapewniamy nagrody rzeczowe dla uczestników akcji, takie jak ekologiczne gadżety, książki czy bony na pizzę w lokalnych restauracjach.

— Zbliża się wiosna, niedługo każdy z nas z chęcią odwiedzi lokalny park leś-

ny – właśnie dlatego razem powinniśmy zadbać o to, by nasza Bažantarnia była czysta – zaznacza ekipa Earth Day Everyday.

— To właśnie dlatego celem wydarzenia „Bažantarnia w Twoich rękach” jest oczyszczenie lasu z jak największej ilości śmieci. To świetne połączenie przyjemnego z pożytecznym i okazja do spotkania w gronie znajomych lub rodzinnego spaceru – podsumowują licealistki z Elbląga.

KK

NIE POZWALAJĄ SPOTKAĆ SIĘ Z NASZYM RODAKIEM

Rosjanie odmawiają polskim dyplomatom kontaktu z mieszkańcem jednej z podbartoszyckich wsi, który siedzi w rosyjskim więzieniu. O mężczyźnie było głośno, kiedy wjechał nielegalnie do obwodu kaliningradzkiego na skuterze.

Podniósł szlaban, przeciął siatkę i przejechał na skuterze do Rosji. Miał przy sobie głośnik. Chciał, żeby było go dobrze słychać, bo wykrzykiwał, że jedzie do Putina — opowiadano dwa miesiące temu o mężczyźnie, który 18 grudnia w okolicach Szczurkowa wjechał nielegalnie skuterem do obwodu kaliningradzkiego. Tam zatrzymali go rosyjscy pogranicznicy. I już nie puścili.

Mieszkaniec jednej z podbartoszyckich wsi do tej pory przebywa w rosyjskim więzieniu. 18 marca minął dokładnie 3 miesiące od tamtego wydarzenia. Informacji o Putinie nie potwierdza rodzina, a o przecięciu kłódki Straż Graniczna.

— Pan mieszkający na terenach przygranicznych poruszał się drogą asfaltową, prowadzącą do granicy państwa — mówiła nam wtedy mjr Mirosława Aleksandrowicz, rzecznik prasowy Warmińsko-Ma-



Fot. Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej

zurskiego Oddziału Straży Granicznej. — Mężczyzna otworzył bramę i przejechał skuterem na stronę rosyjską, gdzie został zatrzymany przez służby graniczne Federacji Rosyjskiej.

Często bywa tak, że osoby zatrzymane na granicy składały zeznania i powracały na stronę polską. Po wyroku płacili grzywnę lub wykonywali prace społeczne. Tym razem stało się inaczej. Dlaczego? Tego nie wiemy.

— Zwykle do przekroczenia lub wejścia na pas drogi granicznej dochodzi mniej lub bardziej świadomie — mówi mjr Mirosława Aleksandrowicz. Często turyści przekraczają granicę wbrew przepisom, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie przy słupie granicznym Rosji lub robią to z ciekawości, by zobaczyć, jak wygląda granica po drugiej stronie. Nie zawsze też zwracają uwagę na oznaczenia granicy państwa i nie wiedzą, że znajdują się w rejonie

granicy państwowej. Tłumaczy, że nie mieli pojęcia, że nie mogą tam wchodzić. Zdarza się, że ktoś zgubił się w lesie i przekracza granicę nieświadomie, np. grzybiarz.

— Należy pamiętać, że granica państwowa Rzeczypospolitej Polskiej z Federacją Rosyjską jest jednocześnie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej. Przekraczanie jej jest możliwe tylko i wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych, tj.

w przejściach granicznych — przypomina pani rzeczniczka. — Nie wolno również wchodzić na pas drogi granicznej, oznaczony stosownymi tablicami PAS DROGI GRANICZNEJ WEJŚCIE ZABRONIONE. Ponadto umieszczone są tablice informacyjne GRANICA PAŃSTWA PRZEKRACZANIE ZABRONIONE. Natomiast drogi dojazdowe, wówczas przed linią granicy znajdują się urządzenia graniczne (szlaban, brama) oraz obowiązuje zakaz ruchu w obu kierunkach. Drogą mogą poruszać się tylko uprawnione osoby. Na całym odcinku granicy państwowej, która przebiega m.in. przez tereny zalesione i pola, znajdują się stosowne tablice informacyjne — dodaje.

ROSJA UTRUDNIA KONTAKT Z ZATRZYMANYM

Mężczyzna napisał list z prośbą do Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie i zarządzającego

aresztem. Prosił o wsparcie finansowe lub paczkę żywnościową.

— Zaraz po uzyskaniu informacji o zatrzymaniu obywatela RP przez Służby Graniczne Federacji Rosyjskiej urząd wystosował już dwukrotnie notę dyplomatyczną z prośbą o możliwość widzenia. Strona rosyjska poinformowała, że należy oczekiwać na odpowiedź. Do dzisiaj taka zgoda nie wpłynęła. Udało się natomiast przekazać zatrzymanemu, pomimo problemów z uzyskaniem numeru konta, zapomogę finansową — usłyszeliśmy od Przemysława Szymańskiego z Referatu ds. Polonii, Prawnych, Pomocy Konsularnej, Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Jak deklaruje rodzina, mężczyzna ma zapewnioną niezbędną pomoc prawną, otrzymał adwokata z urzędu, zapewniono mu również dostęp do tłumacza. Areszt przedłużono mu do połowy 2022 roku. **RGO**

ROZPOCZĘŁA SIĘ ELEKTRYFIKACJA LINII ELK-GIŻYCKO

Pierwszy etap zakłada modernizację 49 kilometrów torów. Po zakończeniu prac pociągi będą mogły jeździć tam z prędkością aż 160 km.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami rozpoczęła się modernizacja linii Elk-Korsze. Szacowana wartość całej inwestycji to 649 mln zł netto. Co będzie się działo w pierwszym etapie prac?

Od niedzieli 13 marca zamknięty dla ruchów pociągów został 49-kilometrowy odcinek Elk-Giżycko. Rozpoczyna się tam budowa sieci trakcyjnej. Po przygotowaniu terenu, specjalny sprzęt będzie montował fundamenty pod słupy, na których rozwieszona będzie sieć. Na stacjach i przystankach rozpocznie się przygotowanie obiektów do przebudowy. Chodzi o stacje w Woszczelach, Starych Juchach, Wydminach, Siedliskach i Giżycku. Podróżni zyskają wygodniejsze warunki podróży dzięki nowym



Fot. Sławomir Kędzierski

peronom wyposażonym w ławki, wiaty, informację pasażerską. Jasno oświetlone obiekty będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Perony będą wyższe, dzięki czemu wsiadanie i wysiadanie z pociągów będzie wygodniejsze.

— W ramach inwestycji wymienione będą również tory oraz urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Wzrośnie też poziom bez-

pieczeństwa, co stanie się po zbudowaniu dwóch skrzyżowań bezkolizyjnych w Giżycku i Wydminach oraz po przebudowie przejazdów kolejowo-drogowych i 59 obiektów inżynierskich, takich jak mosty, wiadukty i przepustki. Wzrost bezpieczeństwa pieszym zapewni tunel pod torami na ul. Unii Europejskiej, które zastąpi dotychczasowe przejście łączące centrum Giżycka z miejską plażą — wyjaśnia

Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Po zakończeniu elektryfikacji linii nie będzie już konieczna zmiana lokomotyw z elektrycznych na spalinowe, co przełoży się na krótszy czas przejazdu. Podróż z Olsztyna do Elku przez Korsze i Giżycko skróci się o ok. 50 minut. Czas przejazdu wyniesie zatem poniżej 2 godzin.

Wzrośnie też przepustowość trasy, co oznacza, że

będzie mogło jeździć nią więcej pociągów.

Na razie jednak podróżni muszą uzbroić się w cierpliwość. Tak duża inwestycja oznacza też duże utrudnienia. Od niedzieli 13 marca na odcinku Elk-Giżycko obowiązuje bowiem autobusowa komunikacja zastępcza.

Niektóre pociągi PKP Intercity będą kończyć lub zaczynać bieg w Giżycku (IC Mamry z Wrocławia Głównego oraz IC Niegocin z Gdyni Główniej). Pozostałe pociągi dalekobieżne, łączące Olsztyn z Białymstokiem (TLK Biebrza oraz IC Rybak), pojadą przebudowaną przez Polskie Linie Kolejowe trasą: Szczytno – Ruciane Nida – Pisz – Biała Piska. Czas przejazdu będzie zbliżony do czasu jazdy przez Korsze.

PAWEŁ TOMKIEWICZ

KRÓTKO

BEZ ZGONÓW

Ponad 7,5 tys. nowych przypadków zakażeń i 10 zgonów to bilans niedzielnego raportu Ministerstwa Zdrowia dotyczący Polski. Na Warmii i Mazurach stwierdzono niemal 270 przypadków COVID-19. Nikt nie zmarł. W naszym regionie najwięcej nowych zakażeń odnotowano w Olsztynie (93) i w powiecie olsztyńskim (36). Łącznie od 4 marca 2020 roku, gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono 5 818 687 przypadków zakażenia koronawirusem. Zmarły 113 443 osoby zakażone COVID-19.

TRAGEDIA NA KISAJNIE

Tragicznie zakończyło się wejście na lód w Giżycku. Straż pożarna otrzymała zgłoszenie, że po zamrożniętym jeziorze Kisajno chodził mężczyzna, pod którym załamał się lód. Płetwonurek znalazł go na głębokości czterech metrów. Strażacy wydobyli mężczyznę z wody. Niestety ten zmarł w szpitalu.

WOJNA TRWA, ALE ŚWIAT JUŻ SIĘ ZMIENIŁ

Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie trwa już trzeci tydzień. Świat, a na pewno Europa, nie będą już nigdy takie, jakimi były przed 24 lutego. Czego ta wojna nas nauczyła? Jakie powinniśmy już teraz wyciągnąć z niej wnioski? Jak nas zmieniła?

**MONIKA
FALEJ**
postanka Lewicy



To wszystko, co kiedyś zostało napisane na karcie papieru, jak utworzenie NATO, teraz zaczyna działać. To bardzo duża zmiana. To, co kiedyś wypracowaliśmy, teraz wchodzi w życie, ta solidarność w wymiarze światowym, politycznym, ale i ludzkim, o której Polska zawsze mówiła. To widać na ulicy, w każdym miejscu, gdzie wolontariusze, Polacy pomagają wojennym uchodźcom, ukraińskim kobietom i dzieciom.

Mamy do czynienia z bezpodstawną agresją Rosji. Do tej pory wiele państw, światowych liderów próbowało wychodzić naprzeciw oczekiwaniom Putina — teraz się okazuje, że to był błąd.

Następstwem tej wojny będzie zmiana całej sytuacji geopolitycznej. Rosja, nawet jeżeli wygra tę wojnę, to wyjdzie z niej pokonana.

**IGOR
HRYWNA**
dziennikarz



Dzisiaj Ukraińcy biją się „za naszą i waszą wolność”. Rozumieją to wszyscy normalni ludzie, za wyjątkiem tych, którzy nie chcą tego zrozumieć. Szkoda, że wśród nich są niemieckie elity polityczne. Niemcy liczyły na to, że Ukraina padnie po 3 dniach i nie zaszkodzi Berlińowi kumpłować się dalej

z Putinem. Ukraińcy postanowili jednak walczyć. Apolski prezydent i polski premier przekonali europejskich przywódców do tego, że warto pomóc Ukrainie.

To jest niewyobrażalne, do czego jest zdolny Putin. Swoją agresywną polityką wobec Ukrainy spowodował, że dzisiaj nawet jej mówiący po rosyjsku mieszkańcy o jego żołdakach mówią: suki. I walczą z nimi, zamieniając jego wielką armię w wielką armię martwych.

Putin spowodował też fantastyczne zbliżenie pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Ukraińcy bronią przecież nie tylko swoją ojczyznę, ale i Polskę, a może nawet Europę. To, co Polska zrobiła dla Ukrainy, co Polacy zrobili dla Ukraińców jest wspólnym fundamentem do budowania przyszłości. Mam nadzieję, że tego nie spieprzymy.

**WŁODEK
KUPER**
lider olsztyńskiego zespołu
Horpyna



Historia lubi się powtarzać, zatoczyła kolejny raz koło... Znowu agresorem jest Rosja, tak jak kiedyś Związek Radziecki. Musimy się zjednoczyć w tym momencie. Na szczęście to się dzieje. Polska pomaga Ukraińcom i chwala wszystkim za to. Mam nadzieję, że nie jest to jednak słomiany zapal. Dziś wszyscy pomagają, jak tylko mogą. Są zbiórki, koncerty... Mam nadzieję, że ta pomoc się nie wyczerpie. Że będzie kontynuowana, nawet w mniejszej ilości, ale żeby była. Bo wojna jeszcze się nie skończyła.

Tam naprawdę ludzie giną. Umierają kobiety i dzieci. To jest przerażające. Nie możemy przy-

zwyczajać się do czyjejś krzywdy. Oby nie okazało się, że za tydzień wciągnie nas inny temat i wojna w Ukrainie zejdzie na drugi plan. Interesujemy się tym, co dzieje się niedaleko nas, nie bądźmy obojętni. Nie skupiamy się tylko na komentarzach w internecie, bo one do niczego nie prowadzą. Pomagamy. Ukraińcy bardzo to doceniają. Dzwonią do nas i piszą. Za każdym razem dziękują. Ukraina bardzo liczy na Polskę.

**BOGUSŁAWA
ORZECZOWSKA**
senatorka PiS



Ta wojna sprawiła, że Polacy zjednoczyli się w niesieniu pomocy Ukrainie. Niezależnie od poglądów, każdy stara się pomagać, jak tylko może. Ludzie się jednoczą w obliczu tej tragedii naszych sąsiadów. Jak mówi przysłowie: prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Agresja rosyjska na Ukrainę przewróciła porządek, na którym po 1989 roku opierała się Europa, ale i cały świat. Putin przez lata przygotowywał się do tej wojny, co przewidział Prezydent Lech Kaczyński, ale w Berlinie czy Paryżu nikt go nie słuchał.

Jestem pewna, że wojnę wygra Ukraina, a Putin i jego ministrowie odpowiadają za swoje zbrodnie. Jednak śmierć i zniszczenia na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Będziemy też pamiętać bohaterstwo Ukraińców broniących swojej Ojczyzny.

**EMILIA
ORZECZOWSKA**
dyrektorka Centrum Sztuki
Galeria EL w Elblągu

Obecna sytuacja uczy mnie ogromnej pokory wobec rzeczywistości, ale daje też poczucie beznadziei,



bezsensowności różnych działań i przekierowuje moją uwagę na sprawy najważniejsze, fundamentalne, czyli jak pomóc ludziom, którzy znaleźli się z dnia na dzień w tak katastrofalnej sytuacji. Musimy mieć świadomość, że działamy w kryzysie, który ma swój początek znacznie wcześniej niż atak Rosji na Ukrainę.

Wcześniejszy kryzys humanitarny, który jesienią 2021 roku rozpoczął się na granicy polsko-białoruskiej, wciąż się przecież nie zakończył — w lasach i na bagnach wciąż są ludzie, którzy również uciekają przed wojną, śmiercią, głodem i ubóstwem, którym pomaganie wciąż jest „nielegalne” i grozi mandatem, szykanami, aresztem.

To był moment, w którym poculiśmy bardzo realnie, że nasza „Stara Europa” i zasady i reguły w niej panujące muszą ulec przewartościowaniu i zmianie, nasz stosunek do drugiego człowieka musi się zmienić, nadszedł czas na działanie i niesienie pomocy, na empatię i troskę — bez tych wartości i postaw nasza cywilizacja nie przetrwa. To, w jaki sposób teraz zachowamy się wobec wojny w Ukrainie, budowania muru na granicy polsko-białoruskiej, będzie miało wpływ na przyszłość naszych dzieci i kolejnych pokoleń. Potrzebujemy „przemeblować” ten świat i poukładać sobie wszystko na nowo, potrzebujemy „radikalnej empatii”.

**URSZULA
PASŁAWSKA**
postanka PSL

Obserwując wojnę w Ukrainie przekonujemy się, jak ważne są sojusze. Zarówno międzyludzkie, jak i międzynarodowe. Wiedzimy, że każde państwo w Europie musi jasno opo-



wiedzieć się albo po stronie zachodnich wartości, albo po stronie Rosji. Trzeciej, pośredniej drogi po prostu teraz nie ma. Chciałabym, żeby te wydarzenia przywróciły w nas Polakach poczucie jedności i narodowego braterstwa. Ukraińcy udowadniają każdego dnia, że tylko zjednoczone społeczeństwo ma szansę wyjść zwycięsko nawet z najtrudniejszej próby.

**RAFAL
SZCZEPAŃSKI**
wiceprezes zarządu BBI
Development SA



Wojna w Ukrainie, atak Rosji na niepodległe państwo kończy okres bez troski w Europie. Musimy skupić się na rzeczach zasadniczych, a więc modernizacji kraju, budowaniu silnej gospodarki. I działać zgodnie z dewizą „Si vis pacem, para bellum” („Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny”), czyli być przygotowanym na sytuacje ekstremalne. Bo dziś przyjmujemy uchodźców z Ukrainy, ale robimy to w dużej mierze dzięki ogromnemu porywowi serca obywateli, a państwo musi być przygotowane na takie wyjątkowe sytuacje. Dziś nie mamy takiego systemu, nie jesteśmy przygotowani na takie wyzwania. Musimy inwestować w gospodarkę, ale też w infrastrukturę, która będzie potrzebna na wypadek zagrożenia, gdzie ludzie będą mogli znaleźć schronienie. To są rzeczy, do których powinniśmy wrócić. Bo

zachód Europy jest nam przyjazny, jesteśmy jego częścią, ale wschód jest niestabilny i taki pozostanie. Dlatego musimy inwestować w nasze bezpieczeństwo, w obronę, w armię i tu myślę, że czas powrócić do szkolenia wojskowego obywateli. Powinniśmy powrócić do pewnych priorytetów, które gdzieś zgubiliśmy w tej bezstrosce ostatnich dwudziestu lat. Musimy liczyć mocno na siebie, bo jak będziemy liczyć tylko na innych, to źle to nam wróży.

**IRENA
TELESZ**
aktorka



Moja pierwsza refleksja związana z wojną... Powinniśmy nauczyć się wolności. Tylko czy my wiemy, czym tak naprawdę jest wolność? Ona dotyczy się myślenia i przekazywania sobie tych myśli. Wolność to jest również wyciąganie wniosków z tego, co się dzieje. Musimy nauczyć się myśleć. Gdy słucham wypowiedzi Rosjan, którzy twierdzą, że to nie Putin napadł na Ukrainę, nie mogę tego pojąć. Jak można tak kłamać? Do tego właśnie doprowadza brak wolności. Raz jeszcze powtórzę: uczmy się wolności. Tylko wtedy będziemy potrafili odróżnić kłamstwo od prawdy. Propagandę od rzeczywistości. Nazywajmy to, co się dzieje. Zabijanie ludzi najgorszym złem. Jest poza wszelką dyskusją. Po to mamy dziesięć przykazań, żeby ich przestrzegać. Wśród nich jest właśnie „nie zabijaj”. Nie ma na to żadnego wytłumaczenia. Dlatego trzeba uczyć nauczycieli, żeby tę wolność, wiedzę i umiejętność mogli przekazywać dzieciom. Świat musi samodzielnie myśleć. Każdy człowiek musi być wolny. I świadomy. **ZEBRALI DZIENNIKARZE GO**

MUSICIE ZOBACZYĆ, JAK U NAS JEST PIĘKNIE

Przez ostatnich kilka tygodni trwał nasz coroczny plebiscyt, w którym szukaliśmy najpopularniejszego lidera wsi. Super Sołtysem województwa warmińsko-mazurskiego została Edyta Bendkowska, sołtyska Radomna koło Nowego Miasta Lubawskiego.



**ALINA
LASKOWSKA**
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

W miniony piątek, 11 marca, obchodziliśmy Dzień Sołtysa.

W Polsce jest ich około 40 tysięcy. Co ciekawe, przemiany obyczajowe nie ominęły obszarów wiejskich – jeszcze kilkadziesiąt lat temu sołtysami byli praktycznie wyłącznie mężczyźni, a dziś panie stanowią prawie jedną trzecią z nich. Tego dnia rozstrzygnęliśmy też nasz plebiscyt Super Sołtys 2022, który wygrała Edyta Bendkowska z Radomna.

— Wielkie zaskoczenie i ogromna mobilizacja do dalszego działania — powiedziała nam zwyciężczyni tuż po poznaniu wyników głosowania. — Zapraszam wszystkich do Radomna, musicie zobaczyć, jak u nas jest pięknie — dodała.

MA OTWARTE SERCE

Radomno to malownicza wieś położona w połowie drogi z Nowego Miasta Lubawskiego do Iławy. W centrum wsi znajduje się piękne jezioro i kościół. Powstaje tam coraz więcej nowych domów. To doskonale miejsce dla tych, którzy chcieliby porzucić miejskie życie, ale mieć wciąż blisko do pracy. Mieszkańcy Radomna kilka lat temu zdecydowali, że ich sołtysiem będzie Edyta Bendkowska — wulkan energii, skarbnica pomysłów, otwarte serce dla mieszkańców i gości. To mistrzyni integrowania mieszkańców i dbania o wieś. Ciepła i zawsze uśmiechnięta pani sołtys nie boi się wyzwań, zaraża energią i optymizmem. „Nakręca” innych do działania, dzięki czemu w Radomnie wiele się dzieje.

To jej druga kadencja. Na początku pracy na rzecz sołectwa Radomno pani Edyta chorowała, jej życie zmieniło się diametralnie, jednak nie straciła swojego ciepła, energii i otwartości. Jak

sama mówi, mieszkańcy pokazali, że w trudnych momentach można na nich liczyć.

MARZY SIĘ JEJ ŚWIETLICA

— Gdy nie było pandemii, wszystko cudownie się układało. Bawiliśmy się wspólnie, celebrując wszystkie ważne momenty — wspomina pani Edyta. — Dni Rodziny, Dzień Kobiet czy Dzień Seniora, bez tego trudno sobie wyobrazić rok. Niestety pandemia sprawiła, że z wielu rzeczy musieliśmy zrezygnować. Na szczęście to już za nami. — dodaje.

Pani sołtys mimo trudnego czasu wykorzystwała każdy moment, aby działać. Gdy było to możliwe, organizowała spotkania dla mieszkańców. Ludzie mieli możliwość, aby wyjść z domu i być razem.

— Marzę o tym, aby w naszej wsi była świetlica wiejska z prawdziwego zdarzenia. Teraz korzystamy z gościnności strażaków, którzy udostępniają nam remizę. — mówi Edyta Bendkowska.

ABY BYĆ RAZEM

Dzień Seniora w Radomnie to piękny pokaz współpracy i solidarności. — Cieszę się, że udało się wyciągnąć z domów naszych seniorów. Z pomocą innych mieszkańców stworzyliśmy dla nich piękny wieczór. Dla nas to także było cudowne doświadczenie. Miło patrzeć, gdy wszyscy razem spędzają czas i czują się dobrze. — mówi pani Edyta. — To będzie nasza tradycja. Podobnie jak Dzień Kobiet i wiele innych okazji, które wykorzystamy, aby być razem.

CIESZĘ SIĘ Z TEGO CO MAM

W lipcu ubiegłego roku została oddana do użytku droga prowadząca z centrum wsi nad jezioro. Oficjalnie oddanie drogi połączone zostało z piknikiem integracyjnym na plaży. To bardzo ważna inwestycja, pani Edyta nie kryła zadowolenia i dumy podczas



Fot. nadesłane

— Cieszę się z tego co mam, co jest mi dane przeżywać i doświadczać — mówi Edyta Bendkowska



archiwum Krzysztofa Słowika

— To niezwykle przyjemne robić coś dla innych, a co najważniejsze... z innymi — mówi Krzysztof Słowik



Fot. nadesłane

— Wszystko, co robimy, robimy dla kogoś — mówi Wioletta Sostek

przecinania wstęgi symbolicznie oddającej drogę do użytku. Jej głębokie emocje pojawiły się na twarzy, gdy zerknęła na swoich mieszkańców i gości bawiących się na plaży w Radomnie. To było poczucie spełnienia i pewność, że robi to, co kocha, dla innych, w swoim wymarzonym miejscu na świecie.

— Cieszę się z tego co mam, co jest mi dane przeżywać i doświadczać. Borykałam się z chorobą, za nami pandemia, teraz rosyjska agresja przeciwko Ukrainie. To wszystko powoduje, że jak nigdy w życiu doceniam błękit nieba, zapach kawy o poranku — mówi Edyta Bendkowska. — Radomno to cudowni ludzie, piękne miejsce, a bycie sołtysiem nakręca mnie do działania. Dziękuję, że otrzymałam tytuł Super Sołtysa. To przemiły prezent zdecydowanie dodający skrzydeł.

ZGRZYLIWE BABKI

Przed sołtyską z Radomna wiele kolejnych wyzwań, podobnie jak przed Krzysztofem Słowikiem, który zajął drugie miejsce w plebiscycie. Pan Krzysztof stoi na czele sołectwa Gryźliny. Mówi, że został sołtysiem przez przypadek, ale dobrze czuje się w tej roli. — To moja druga kadencja. Po czasie ograniczeń związanych z pandemią nadszedł czas na działanie. To niezwykle przyjemne robić coś dla innych, a co najważniejsze... z innymi. Zgrzyłliwe Babki, czyli nasze Koło Gospodyń Wiejskich to osoby, na które zawsze mogę liczyć. Wiem także, że są osoby na które mogę liczyć, o czym miałem okazję się nie raz przekonać i za to serdecznie dziękuję — mówi Krzysztof Słowik.

— Pragnę bardzo podziękować wszystkim za głosy oddane na moją osobę. Zaufanie, jakim mnie obdarzyliście, jeszcze bardziej zobowiązuje do ciężkiej i sumiennej pracy na rzecz naszej wsi. Dziękuję również

wszystkim przyjaciółom i znajomym za każdy oddany głos — podsumowuje pan Krzysztof.

WYSTARCZY BYĆ DOBRYM CZŁOWIEKIEM

Trzecie miejsce w plebiscycie zajęła Wioletta Sostek, sołtyska sołectwa Wieprz (gmina Zalewo w powiecie iławskim). Mieszkańcy z dumą mówią o niej, że od wielu lat wspiera wszystkich potrzebujących, pomaga organizacjom charytatywnym. Zorganizowała w Zalewie koncert na rzecz chorej na mukowiscydę dziewczynki.

Zanim została sołtyską, przez około dekadę pracowała już w radzie sołeckiej. Swoje sołectwo więc zna jak własną kieszeń. Jaki jest jej przepis na sukces? Jak mówi: — Po prostu wystarczy być dobrym człowiekiem. Wszystko, co robimy z radą sołecką i Kołem Gospodyń Wiejskich, które założyłam w 2019 roku, robimy dla kogoś. Wyposażyliśmy świetlicę, więc integrujemy się, robimy zajęcia dla dzieci, pomagamy ludziom w potrzebie.

Przed świętami Bożego Narodzenia sołtyska utworzyła zbiórkę, aby uszczęśliwić i podarować wymarzony prezent dziewczynce chorej na mukowiscydę i starszemu panu, mieszkańcowi gminy. Prowadzi małą pracownię artystyczną i wiele rzeczy, które tworzy, oddaje na aukcje dla ludzi potrzebujących. — Robi wszystko, byśmy w tej małej miejscowości czuli się lepiej, integruje mieszkańców, prowadzi warsztaty artystyczne z naszymi dziećmi — to informacje przekazane przez panią Annę, mieszkankę sołectwa, która podkreśla: — Najważniejsze jest to, że w pomoc innym angażuje naszych mieszkańców, i pokazuje co tak naprawdę jest w życiu ważne. Przez pomoc innym stajemy się wszyscy lepszymi ludźmi. Słowa, które najczęściej używa, to: „pamiętajcie, dobro wraca”.

NASZE POMYSŁY NIE POZOSTAJĄ TYLKO MARZENIAMI

— Chociaż 2021 wymagał dużo pracy, siły i energii ze strony pracowników, radnych i sołtysów, był dobry dla naszej gminy. Udało nam się zrealizować szereg inwestycji i zdobyć tytuł Samorządu Godnego Naśladowania — mówi wójt gminy Braniewo Jakub Bornus.



**KORNACKA
KAMILA**
k.kornacka@
dziennikelbaski.pl

Co przesądziło o tym, że otrzymaliśmy tak ważne wyróżnienie? Otóż samorząd gminy wiejskiej Braniewo od lat wspiera aktywność lokalną i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Przykładem takich działań może być utworzenie Rady Seniorów w 2019 roku, współpraca i wsparcie finansowe siedmiu kół gospodyń wiejskich, przedstawiciele gminy Braniewo — Iwona Błażejewska i Łukasz Galiński — zajmujący miejsca na podium ubiegłorocznego plebiscytu na SuperSołtysa powiatu braniewskiego, a także wspólne działania z jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej i szeregi innych pomysłów i inwestycji, które udało nam się zrealizować — wyjaśnia Jakub Bornus.

STACJA METEOROLOGICZNA

Jedną z inwestycji, którą może pochwalić się gmina Braniewo, jest budowa stacji meteorologicznej. Jej zadaniem jest monitorowanie i prognozowanie sytuacji pogodowej tak, by zminimalizować niekorzystne skutki warunków atmosferycznych i pozwolić producentom rolnym i sadownikom efektywnie planować zabiegi agrotechniczne i działania prewencyjne.

— Stacja meteorologiczna umożliwia śledzenie temperatury powietrza na wysokości dwóch metrów nad poziomem gruntu, temperatury powietrza na wysokości pięciu cm nad poziomem gruntu, temperatury gleby, wilgotności względnej powietrza na wysokości dwóch metrów nad poziomem gruntu, sum opadu atmosferycznego i prędkości i kierunku wiatru — wylicza wójt gminy Braniewo Jakub Bornus.

PUNKT REKREACYJNO-TURYSTYCZNY

Mieści się w Nowej Pasłęce i wyposażony jest w ławki, stół, grill betonowy i samoobsługową stację naprawy rowerów. — Jest też czterostanowiskowy stojak rowerowy. Punkt wyposażony został w paneli słonecznych i oświetlenie LED. Udało się również zagospodarować teren wokół wiaty — mówi wójt gminy Braniewo.

I dodaje: — Zadanie zostało dofinansowane z konkursu „Łączy nas turystyka”. 15 tysięcy ze środków samorządu wojewódzkiego i wkład własny gminy w kwocie 25 tysięcy złotych pozwoliły na zrealizowanie inwestycji, która pozytywnie wpłynie na kształtowanie turystycznego wizerunku regionu.

DLA NAJMŁODSZYCH MIESZKAŃCÓW

W Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Lipowinie i Szkole Filialnej w Szylenach powstały nowoczesne pracownie językowe. Klasy wyposażone zostały w stanowiska komputerowe dla uczniów i nauczycieli i w interaktywne tablice umożliwiające synchronizację pracy z monitorami uczestników zajęć.

Gmina Braniewo we współpracy z elbląskim oddziałem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci realizuje projekt „Beztroskie przedszkolaki”, w ramach którego działa punkt przedszkolny w Lipowinie.

— Zatrudniona jest tam wykwalifikowana i doświadczona kadra. Sale zajęć są bardzo jasne, kolorowe i przyjazne dla ucznia — bezpieczne i funkcjonalne. Jest dużo miejsca do zabawy, co jest bardzo ważne, gdyż dziecko przyswaja wiadomości i uczy się właśnie przez zabawę — zaznacza Jakub Bornus.

BEZPIECZNIE I KOMFORTOWO

Od wielu lat dokładamy wszelkich starań, aby sukcesywnie modernizować



foto: archiwum prywatne

— Sołtys tyle może, ile mu wieś pomoże — takie krąży powiedzenie. Trudno się z nim nie zgodzić. Bez wsparcia i zaangażowania mieszkańców pomysły pozostają jedynie marzeniami — mówi wójt gminy Braniewo Jakub Bornus

infrastrukturę drogową w naszej gminie. Realizowane w tym zakresie zadania są jednymi z najpilniejszych potrzeb mieszkańców — podkreśla wójt.

Wśród inwestycji drogowych wymienić można przebudowę drogi Stępień-Ciełtnik i remont drogi we wsi Garbina. Z wyremontowanego odcinka drogi cieszą się też mieszkańcy Rogit, którzy mogą w komfortowych warunkach dojechać do swoich posesji.

— W dziewięciu miejscowościach gminy powstało 16 wiat przystankowych. Wartość inwestycji opiewa na kwotę 82 tysiące złotych. Wiaty przystankowe zostały zakupione z budżetu gminy. Zostały ustawione na nowo wyremontowanych odcinkach drogi wojewódzkiej nr 504 w miejscowości Stępień i drogi wojewódzkiej nr 507 — w miejscowościach Bobrowiec, Świętochowo, Maciejewo, Zakrzewiec, Lipowina i Wola Lipowska. Wiaty stanęły również przy drodze krajowej nr 54 w miejscowości Glinka oraz przy drodze powiatowej w miejscowości Ułowo — wylicza wójt.

WSPÓŁPRACA TO PODSTAWA

Na terenie gminy Braniewo funkcjonuje 25 sołectw. Dzisiejszą wieś trudno so-

bie wyobrazić bez sołtysa. Mówi się, że sołtys to człowiek orkiestra, a nawet menadżer, potrafiący przekuć pomysły w rzeczywistość. I w gminie Braniewo tak jest — mówi z uśmiechem Jakub Bornus.

Wójt gminy Braniewo przyznaje: — Nasi sołtysi to zgrana ekipa — wszyscy działają na rzecz swoich miejscowości, jednocześnie ze sobą współpracując dla jeszcze lepszych efektów.

— Dziś sołectwa działają na rzecz wszystkich obszarów życia — od spraw społecznych i zdrowia, przez infrastrukturę, aż po wydarzenia integracyjne w poszczególnych miejscowościach. Nie będzie stwierdzeniem na wyrost, kiedy powiem, że funkcja sołtysa to misja — dlatego na sołtysów wybiera się ludzi cieszących się autorytetem — społeczników, którzy czują się związani ze swoimi miejscowościami i dbają o nie, umiejętnie słuchając mieszkańców. Sołtys musi być jednocześnie odporny na krytykę, bo przecież nie zawsze wszyscy są zadowoleni z jego pracy. Ta funkcja to duże wyróżnienie, ale jednocześnie odpowiedzialność — stwierdza wójt gminy Braniewo.

I dodaje: — Choć na przestrzeni stuleci rola sołtysów ulegała różnym przemianom, jedno jest pewne

— to oni zawsze byli blisko swoich mieszkańców. „Sołtys tyle może, ile mu wieś pomoże” — takie krąży powiedzenie. Trudno się z nim nie zgodzić. Bez wsparcia i zaangażowania mieszkańców pomysły pozostają jedynie marzeniami.

— Jako wójt wspieram działania sołtysów, staram się o dodatkowe środki pozabudżetowe, małe granty oraz inne projekty, które poprawiają jakość życia na wsi. Wszyscy staramy się być kreatywni i otwarcy, aby każdy mieszkaniec — i mały, i duży — był zadowolony — mówi Jakub Bornus.

Wójt gminy Braniewo nie ukrywa, że rola sołtysów jest bardzo ważna.

— Dlatego — nie tylko w dniu ich święta, które przypada 11 marca, ale każdego dnia przez cały rok — razem z całą gminną społecznością dziękuję im na wkład pracy, zaangażowanie i aktywną postawę na rzecz mieszkańców. Życzymy jednocześnie wszelkiej pomyślności, satysfakcji z działań oraz wytrwałości w realizacji wszystkich planów i zamierzeń.

JAKI BĘDZIE DLA GMINY ROK 2022?

Ten rok zapowiada się bardzo intensywnie. Planowane są duże inwestycje — m.in. budowa kolektora sanitarnego na odcinku Krzewno-Gronówko, wymiana sieci kanalizacyjnej w Żelaznej Górze i budowa zbiornika retencyjnego — całkowity koszt wyniesie ponad 4 miliony złotych — informuje Jakub Bornus.

To nie wszystko. W planach m.in. dalszy ciąg modernizacji infrastruktury drogowej. Gmina bierze udział w konkursie „Małe Granty Sołectwa Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego”. Projekt dotyczy zagospodarowania centrum wsi Lipowina na cele rekreacyjno-integracyjne.

— Jest też konkurs „Aktywna wieś Warmii, Mazur i Powiśla”. Zgłosiliśmy budowę drewnianej zaduszanej sceny w Żelaznej Górze. Liczymy, że oba zadania zostaną pozytywnie rozpatrzone. Czekamy jeszcze na rozpatrzenie dwóch projektów w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza — mówi wójt gminy Braniewo.

W kalendarzu imprez pojawi się wydarzenie pod nazwą Gminny Jarmark. — Odbędzie się już 9 kwietnia w nietypowym miejscu — na placu przy Urzędzie Gminy w Braniewie — potrwa od 11 do 13. Mamy mnóstwo niespodzianek dla odwiedzających — zdradza Jakub Bornus.

TO KOLEJNY TEKST Z NASZEGO CYKLU ROZMÓW Z SAMORZĄDOWCAMI. OSTATNIO OPUBLIKOWALIŚMY:

Marek Dominiak, burmistrz Bisztyńska: Bisztynek to przyjazne miasto

Ryszard Niedziółka,

burmistrz Kętrzyna: Mam szansę na nowe otwarcie

Krzysztof Kołaczewski, burmistrz Węgorzewa, Skupiamy się na promocji miasta

Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy: Do wyborów stanę z podniesioną głową

Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna: Czekam na wiele wyzwań

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Zmieniliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku: Patrzę w przyszłość z wielką nadzieją

Jacek Kosmała, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy

Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu

Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Ponad 38 mln zł na inwestycje

Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego: Na rok 2022 patrzę z optymizmem

Kolorowy świat ubrań i balonów

Rozmawiamy z Olgą Lipner, która oprócz sklepu z odzieżą zajmuje się wykonywaniem dekoracji balonowych na różne okazje. Pierwsze zamówienia ma już za sobą. — Teraz szukam pomysłów na dekoracje walentynkowe — mówi.

— Od dawna jest Pani „na swoim”?

— Od 2011 roku. Zaczynałam od małego sklepu, w którym sprzedawałam torebki i obuwie. Pomieszczenie było bardzo małe, mieściło się w nim zaledwie parę modeli obuwia i torebek. Powoli, ale szło. Później przychodziło do mnie coraz więcej klientów, którzy pytali o ubrania. Coraz częściej jeździłam po towar, widziałam super rzeczy. Chciałam powiększyć asortyment. Doszły kapcie, wyroby ze skóry, portfele, sznurówki i inne drobiazgi.

Później zaszłam w ciążę i nie mogłam prowadzić działalności. Sklep przejął mąż i do tej pory jest właścicielem, a ja zajmuję się prowadzeniem sklepu.

— Zdecydowaliście się na powiększenie sklepu. Dlaczego?

— Zaczęliśmy powiększać sklep, ponieważ chciałam mieć coraz to szerszy asortyment. Powoli to szło, ale w końcu remont udało się zakończyć. We wszystkich działaniach bardzo wspiera mnie mąż.

— I zaczęła Pani wprowadzać do sprzedaży coraz więcej rzeczy?

— Tak. Doszło wtedy do obuwia męskiego, więcej modeli obuwia damskiego. Później wprowadziłam również ubrania damskie. Na początku przywoziłam po kilka sztuk. Wzięłam to, co mi się szczególnie podobało. Chciałam sprawdzić, czy ubrania będą się sprzedawały. I okazało się, że wszystkie ubrania, które miałam w sklepie szybko się sprzedawały. Postanowiłam wprowadzić je do sprzedaży na większą skalę.

— Jest to odzież dla młodszych, starszych?

— Głównie dla młodszych, ale teraz jest tak, że nie ma aż takiej różnicy. Są starsze panie, które kupują umnie i są zadowolone. Uważają, że nie jest ważne czy sukienka ma młodzieżowy styl. Dla nich najważniejsze jest to, jak się w niej czują. Dużo pań pyta o większe rozmiary, bo teraz raczej modne są luźne ubrania w rozmiarze uniwersalnym.

— Czym się Pani kieruje w wyborze towaru?

— Sama jeżdżę po towar. Nie zamawiam przez internet, ponieważ nigdy nie wiem, co przyjdzie. Na zdjęciach model wygląda idealnie, a w rzeczywistości bywa zupełnie inny. To, co zamówiłam przez internet, do tej pory nie zostało sprzedane. Teraz jadę do hurtowni i widzę na własne oczy kolorystykę, krój, mogę dotknąć materiału, ocenić jego jakość. Jeśli mi się podoba, to biorę. Staram się znaleźć coś oryginalnego, niepowtarzalnego, chociaż jest to teraz bardzo trudne. Nigdy natomiast nie powtarzam modeli torebek. Chyba że klientka sobie tego życzy.



foto: Halina Rozalska

— Ma Pani w sprzedaży także portfele. W niewielu sklepach w Nidzicy można je kupić.

— To prawda. U mnie sprzedają się dobrze. Zamawiam portfele skórzane. Są one droższe, ale klientki je kupują, bo są dobre jakościowo. Kupuję w sprawdzonych polskich firmach. Nie wiem, czy będę nadal je sprowadzać, bo ceny poszły bardzo w górę.

— Sprzedaje też Pani buty męskie. Jakimi klientami są mężczyźni?

— Bardzo dobrymi. Pan wchodzi, wybiera model, prosi o odpowiedni numer, mierzy. Jak jest dobry, bierze i wychodzi. Panie natomiast o wiele dłużej wybierają, mierzą kilka modeli butów, zastanawiają się, rozważają. Po prostu potrzebują więcej czasu na decyzję. Nie ma obecnie butów o różnej tęgości. Nie ma również w rozmiarówce połówek.

— To może warto zamawiać więcej butów męskich?

— Raczej nie. Panowie rzadziej kupują buty. Panie natomiast częściej je kupują. Inne do spodni, inne do sukienki eleganckiej, inne do stroju codziennego, do pracy, do kostiumu, a jeszcze inne na bal. Tu trampczek, tu szpileczka, tu sandał. Panie częściej zmieniają obuwie.

— Jak przetrwała Pani pandemię?

— Bardzo ciężko. Nic nie było dokładnie wiadomo. Jak wszystko powinno funkcjonować. Zamknęłam sklep, który chyba po 2 tygodniach otworzyłam. Później rozchorowały się dzieci. Zachorowaliśmy na covid. Sklep prawie miesiąc był nieczynny. Na pewno wielu klientów odeszło. Wiele osób zaczęło kupować przez internet. Ja też prowadziłam sprzedaż internetową. Nie mogłam się przyzwyczaić do transmisji, ale na to potrzebna była duża ilość czasu. Odeszłam od tego. I tak klientki przychodziły po odbiór towaru do sklepu, mierzyły zamówiony towar. I nie zawsze brały po przymiarce, bo coś nie pasowało. Nie robię problemu ze zwrotem, bo zależy mi na tym, żeby klienci byli zadowoleni z zakupu.

— Od kiedy dołożyła Pani do swojej działalności dekoracje z balonów?

— Pomysł pojawił się jeszcze przed pandemią. Na drugie urodziny dziecka szukałam elementów dekoracyjnych. Fajnych balonów, napisów. Nigdzie nie było. Jak znalazłam balony, to nie mogłam dobrać pozostałych elementów. Zamówiłam trochę z internetu. Trochę mi się udało kupić. Znalazłam napis, to chciałam dokupić cyferkę, świeczkę w tym samym kolorze. Nie było. Wtedy wpadłam na pomysł, żeby otworzyć tego typu działalność. Przyszła pandemia i byłam zadowolona, że tego od razu nie zrobiłam. Pomysł został odłożony.

— Pomysł został odłożony, ale wróciła Pani do niego. Kiedy?

— Sytuacja pandemiczna trochę się zmieniła. I wtedy zdecydowałam, że jest dobry czas na to, żeby ruszyć z tymi balonami. Siostra mnie zdopingowała do działania. Zaczęłam szukać informacji na ten temat w internecie, głównie od zaprzyjaźnionych osób mających baloniar-



nie. Pojechałam na pierwsze szkolenie, na którym nauczyłam się podstaw. Jak pompuwać balony helem, jak obchodzić się z butlą z helem, żeby było bezpiecznie. Poznałam rodzaje balonów, co z nich można zrobić. Nawet nie spodziewałam się, że balonów jest bardzo wiele. Wydawało mi się, że balon to balon. I zaczęłam powoli działać. Nadal się szkole w tej dziedzinie. Uczę się podstaw dekoracji balonowych, sposobu ich wiązania, łączenia. Chcę, żeby moje dekoracje były dopracowane i klient był zadowolony. Sama składałam balony na próbę. Kupiłam butlę z helem i różne balony.

— Takie balony potrafią sprawić dużo radości?

— Tak. Balon unosi się do góry, a nie leży na ziemi. Poza tym, jak dekoracja jest likwidowana, to można spróbować helu z balona i mówić takim dziwnym, ciekawym głosem. Jest wtedy bardzo dużo śmiechu i zabawy.

— Pani pierwsze dekoracje trafiły już do mieszkańców Nidzicy?

— Tak, kilka dekoracji już wykonałam. Pierwsza moja dekoracja, to była taka próbna, bo musiałam sprawdzić, co już potrafię zrobić. Była to dekoracja na dziewiąte urodziny córki. Cały dzień pracowałam nad koncepcją i wykonaniem dekoracji. Bardzo dużo czasu mi to zajęło. Mówiłam do siebie: w co ty się kobieto wpakowałaś. Jedna dekoracja i cały dzień. Ale nie odepuszcłam. Przygotowywałam dla córki girlandę organiczną, która składa się z wielu balonów o różnych rozmiarach, od metra do najmniejszych. Wygląda przepięknie. Trzeba je dobrze połączyć. Jak to zrobić, to już tajemnica zawodowa. Dekoracja podobała się wszystkim gościom.

— A klienci przychodzą z gotowym projektem, czy wymyślenie dekoracji pozostawiają Pani?

— Bywa to różnie. Jedni mówią: dajemy Pani wolną rękę. Wtedy ja wymyślam koncepcję. Mam burzę mózgu. Chciałabym wrzucić wszystko, ale dekoracja nie może być przeładowana. Eliminuję więc poszczególne elementy i zabieram się do pracy. Okazje są bardzo różne: imieniny, urodziny, śluby, chrzty, andrzejki. Na ślub mam pierwsze zamówienie. Już mam wizję tej dekoracji. Są też klienci, którzy przychodzą z gotowym rysunkiem, zdjęciem i mówią, że chcą dokładnie taką samą dekorację. Ja wykonuję zgodnie z zamówieniem.

— Co obecnie jest modne?

— Dominuje kolorystyka różowego, złota, kolor srebrny, czarny i złoty. Dekoracje z bajki „Świnka Peppa”, „Psi Patrol”, motywy zwierzęce i oczywiście superbohaterowie. Dla nastolatków to są motywy popularnych gier internetowych. Teraz przygotowuję się do Walentynki. Na pewno będzie dużo czerwieni.

— Czy jest to praca satysfakcjonująca?

— Tak, bardzo. Daje mi to dużo satysfakcji i zadowolenia. Jest to bardzo kreatywne zajęcie. Cieszę się, że ruszyłam z tą działalnością.

HALINA ROZALSKA

W zdrowym ciele zdrowy duch

Sama musiałam zmierzyć się z nadwagą. Dziś wiem, jaki wpływ ma na organizm odpowiedni styl życia i aktywność sportowa. Wszystkim, którzy mnie odwiedzają, oprócz specjalistycznych zabiegów, oferuję też rozmowę i radę — mówi Dorota Wiśniewska z Elbląga.

Pani Dorota była kiedyś osobą otyłą. Udało jej się wygrać z nadwagą, a dziś motywuje innych, których problemem są nadprogramowe kilogramy.

— Naprawdę warto zmienić swoje przyzwyczajenia. Kiedy sięgniemy po zdrowe jedzenie i polubimy aktywność, będziemy obserwowali, jak waga spada, ciało odpłaci nam za to większą wytrzymałością, a widok w lustrze zacznie cieszyć — przekazuje elblązanka.

Nasza rozmówczyni w połowie stycznia zdecydowała się na prowadzenie własnej działalności, dzięki której może pomagać nie tylko osobom walczącym z nadwagą. Pod jej skrzydła trafiają też sportowcy i ci, którzy cierpią na różnego rodzaju schorzenia. Łączy ich jedno — chęć poprawy kondycji swojego ciała.

ELEKTROSTYMULACJA

To jeden z oferowanych przez panią Dorotę zabiegów — wykorzystywany jest w terapiach leczniczych, ale pomaga również wymodelować sylwetkę i ujędrnić ciało. Elektrostymulacja pobudza nerwy i mięśnie, zmniejsza też obwód tkanki tłuszczowej.

— Zabieg można wykonywać na wszystkich częściach ciała. Elektrostymulacja doskonale sprawdzi się również u osób w trakcie rehabilitacji oraz tych, które cierpią na bóle kręgosłupa. Z zabiegu



Pani Dorota sama walczyła kiedyś z nadwagą, dziś pomaga innym

mogą korzystać również kontuzjowani sportowcy, którzy nie chcą lub nie mogą obciążać danych partii ciała zwykłym treningiem. Jest to też dobry start dla osób bardzo otyłych, które swoją przemianę mogą zacząć właśnie od elektrostymulacji — opowiada pani Dorota.

I dodaje: — Ale zabiegi to oczywiście nie wszystko. Nadal ważna jest aktywność fizyczna i zdrowa dieta — maszyna wszystkiego za nas nie zrobi, ale na pewno pomoże w szybszym osiągnięciu zakładanych celów.

Jak zapewnia nasza rozmówczyni, podczas zabiegu nie pocujemy bólu, a jedynie delikatne mrowienie, które dla niektórych jest nawet przyjemne. Jedna sesja trwa trzydzieści minut, a program intensywności dobierany jest indywidualnie do potrzeb danej osoby.

Dorota Wiśniewska zaprasza do swojego gabinetu mieszczącego się w klubie 36Minut przy ulicy Dąbka w Elblągu wszystkich, ale, jak każdy zabieg, również elektrostymulacja nie zawsze może zostać przeprowadzona. Możliwość jej wykonania wykluczają choroby serca, epilepsja,

stany zapalne skóry, nowotwory i spastyczne porażenia mięśni. Elektrostymulacji nie wykonamy też na nogach, gdy mamy problem z żylakami.

LIPOLASER

Kolejnym zabiegiem, którego efekty na własnej skórze sprawdziła pani Dorota, to ten z użyciem lipolaseru. To jedna z najnowszych, a przy tym bezbolesna i nieinwazyjna metoda redukcji tkanki tłuszczowej.

— Lipolaser rozbija zalegającą tkankę tłuszczową, dzięki czemu wysmukla i wyszczupla sylwetkę, redukuje cellulit i poprawia elastyczność skóry. Sprawdzi się jednak nie tylko u kobiet, polecam go również mężczyznom, którzy chcą zadbać o swój wygląd — mówi Dorota Wiśniewska.

I wyjaśnia: — Można wykonać pojedynczy zabieg, ale lepiej zdecydować się na kilka. Ilość zabiegów uzależniona jest od grubości tkanki tłuszczowej. Efekty widzimy tak naprawdę niemal od razu, ale wraz z kolejnymi sesjami są coraz lepsze. Lipolaser stosujemy miejscowo, pomaga on w zmniejszeniu obwodu ud, brzucha czy ramion, a co ciekawe, pozwala on również pozbyć się podwójnego podbródka.

Przeciwwskazania do wykonania zabiegu to między innymi ciąża i karmienie piersią, epilepsja i choroby układu krążenia.

Pani Dorota chętnie dzieli się wszelkimi informacjami na temat elektrostymulacji i lipolaseru, które u niej pomogły kiedyś pozbyć się problemu nadwagi i zgubić zbędne kilogramy.

— W moim gabinecie można liczyć nie tylko na profesjonalnie wykonane zabiegi. Chętnie rozmawiam z moimi podopiecznymi, dzielę się z nimi własną historią i podpowiadam, jak nie dać się otyłości. Pozostaję w kontakcie z osobami, które mnie regularnie odwiedzają — wymieniamy się poradami i przepisami, bo wiemy, że w zdrowym ciele zdrowy duch — kończy elblązanka.

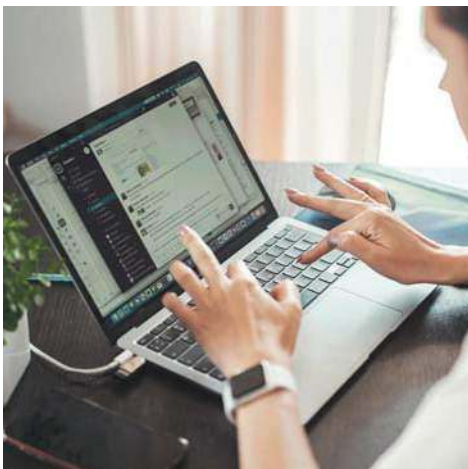
KAMILA KORNACKA



Kobiety w gospodarce

Za nami Dzień Kobiet, to doskonały moment na przyjrzenie się płci pięknej pod kątem ekonomii i gospodarki. Okazuje się, że kobiety wciąż zarabiają mniej od mężczyzn, mają niższe emerytury, ale z drugiej strony są lepiej wykształcone, cenione bardziej przez pracodawców oraz ... żyją dłużej.

W Raporcie Walutomatu „Rola kobiet w gospodarce” autorzy dokładnie analizują znaczenie, jakie kobiety odgrywają we współczesnej Polsce. Korzystając z najnowszych danych Spisu Powszechnego i danych GUS, można spojrzeć na statystyczne Polki, analizując wiele aspektów ekonomicznych.



A warto przypomnieć, że kobiety w Polsce stanowią 51,5% społeczeństwa, co przekłada się na 19,68 mln osób.

Z pozytywnych wiadomości: aktywność zawodowa kobiet wciąż rośnie, są dobrze wykształcone i są świetnymi managerkami. Jeszcze w 2009 roku 55,6% kobiet w wieku 20-64 lata było zatrudnionych. W 2020 roku było to o 10 punktów procentowych więcej – 65,7%. Jednak ciągle Polki dotyczą nierówności płacowe. Kobiety zarabiają ok. 8,5% mniej niż mężczyźni na tych samych stanowiskach. Co ciekawe, nierówności te są jednymi z niższych w Europie.

Problemem kobiet jest również brak przebiecia się na najwyższe stanowiska firmowe. Optymistycznym akcentem jest to, iż z badań wynika, że firmy z większą równością płci na wyższych stanowiskach mają o 26% większe szanse na ponadprzeciętne zyski niż te, które mają najmniej

kobiet wśród kadry zarządzającej lub nie mają ich wcale.

Także emerytura pań jest znacznie niższa niż mężczyzn, co wynika z niższych płac, ale przede wszystkim niższego wieku emerytalnego. W 2021 roku średnia emerytura mężczyzn wynosiła 3184,20 zł. Z kolei w przypadku kobiet było to zaledwie 2127,71 zł.

— Kobiety pracują krócej, a ponieważ wysokość emerytury zależy od wysokości wpłaconych składek, ich świadczenia są dużo niższe — mówi Maciej Przygórzewski, główny analityk walutowy Walutomatu.

Pandemia koronawirusa także nie pomogła kobietom, ponieważ, jak wynika ze statystyk, sporo z nich zrezygnowało z aktywności zawodowej w tym okresie.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

W Polsce nie zabraknie pracy dla uchodźców

– Trzeba jak najszybciej stworzyć centra, które będą oceniały poziom kompetencji osób przyjeżdżających z Ukrainy. Już na etapie przekraczania granicy powinno się wstępnie weryfikować ich kwalifikacje, umiejętności zawodowe, posiadane uprawnienia i tworzyć bazę informacji, żeby móc kojarzyć ze sobą pracodawców i pracowników – apeluje Mikołaj Zając, prezes zarządu Conperio. Ekspert rynku pracy ocenia, że w Polsce nie zabraknie wakatów dla przybywających tu uchodźców. Problemu nie stanowi też fakt, że większość z nich stanowią kobiety z dziećmi. W dłuższej perspektywie konieczne jest jednak umiejętne zarządzanie tą falą imigracji, żeby uniknąć chaosu.

W celu zapobiegnięcia chaosowi migracyjnemu i umożliwienia uchodźcom płynnego wejścia na polski rynek pracy potrzebne są działania już przy samej granicy, gdzie mogłyby działać centra kompetencyjne dokonujące wstępnej weryfikacji umiejętności i kwalifikacji pracowników z Ukrainy. Analogiczną rolę powinny odgrywać też zarządzane przez samorządy punkty recepcyjne dla uchodźców z Ukrainy, których na razie jest w całej Polsce 28.

– Osoby zarejestrowane w takim punkcie recepcyjnym powinny zostać poddane ocenie umiejętności zawodowych,

kompetencji, posiadanych uprawnień i ewentualnego doświadczenia zawodowego. Następnym krokiem powinno być stworzenie pewnej bazy, która będzie łączyć pracodawców i pracowników. W ten sposób moglibyśmy nie tylko rozładować falę migracji, która komasuje się w niektórych ośrodkach, ale też od razu stworzyć uchodźcom możliwość wystartowania w Polsce i zapewnienia sobie bytu – mówi agencji Newseria Biznes Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy konsultingowej zajmującej się problematyką absencji chorobowej.

Fala imigracji z Ukrainy w tej chwili rozkłada się nierównomiernie na poszczególne regiony, co powoduje np. duże przeciążenie wschodnich województw Polski. Ekspert podkreśla, że w dłuższej perspektywie umiejętne zarządzanie tą falą i równomierne relokowanie uchodźców w głąb i na zachód Polski będzie konieczne, żeby stworzyć im możliwość znalezienia pracy i samodzielnego utrzymania.

– To są osoby o bardzo wysokiej skłonności do zmiany miejsca zamieszkania. Nie obserwujemy tego wśród polskich pracowników, którzy są raczej niechętni, żeby się przemieszczać. Natomiast ta grupa jest niezwykle mobilna – mówi ekspert. – Ze względu na to przeciążenie wschodnich województw należałoby się zastanowić nad możliwościami rozdysponowania imigrantów zgodnie z ich kompetencjami i potrzebami rynku pracy – tak, żeby osoby poddane wstępnej ocenie trafiały od razu do pracodawców, którzy będą w stanie zapewnić im dalsze możliwości pracy i zamieszkania. Tutaj dość istotna jest rola rządu, żeby to w jakiś sposób pra-

codawcom ułatwić, np. wprowadzając ulgi podatkowe związane z zapewnieniem zakwaterowania lub zatrudnianiem cudzoziemców. Tego rodzaju działanie byłoby na pewno przydatne.

Rząd na razie przygotował specustawę dotyczącą pomocy uchodźcom, nad którą teraz pracuje Sejm. Zaproponowane w niej rozwiązania umożliwiają legalny pobyt w Polsce uciekającym przed wojną obywatelom Ukrainy. Przyjęto zasadę, że przekroczenie granicy w okresie konfliktu zbrojnego zarejestrowane przez Straż Graniczną daje im prawo do legalnego pobytu w naszym kraju przez 18 miesięcy z możliwością przedłużenia. Ponadto przepisy umożliwiają nadanie im numeru PESEL, a także upraszczają procedury zatrudniania. Pracodawca będzie miał tylko obowiązek zgłoszenia w ciągu siedmiu dni do powiatowego urzędu pracy podjęcia pracy przez cudzoziemca.

– Przyjęcie specustawy to bardzo dobry krok ze względu na możliwość zapewnienia imigrantom opieki medycznej, numeru PESEL, ale też możliwości rozpoczęcia ich legalnego zatrudniania. Natomiast ona nie rozwiązuje wszystkich problemów, bo powinna już na tym etapie agregować informacje o kompetencjach, umiejętnościach imigrantów, a także umożliwiać i ułatwiać pracodawcom kontakt z imigrantami, którzy posiadają umiejętności możliwe do wykorzystania przez pracodawców – mówi Mikołaj Zając.

Według śródownych danych Straży Granicznej od 24 lutego br., czyli od dnia rosyjskiej agresji na Ukrainę i początku wojny w tym kraju, granicę z Polską przekroczyło już ponad 1,33 mln uchodźców,

z których większość stanowią kobiety i dzieci. Szacuje się, że docelowo może być ich nawet kilka milionów. W ocenie prezesa Conperio nie ma jednak obaw, że w Polsce zabraknie dla nich pracy, ponieważ wiele sektorów rodzimej gospodarki wykazuje aktualnie bardzo duże zapotrzebowanie na nowych pracowników.

– Nasz rynek pracy oczekuje nowych pracowników. Bezrobocie jest na historycznie niskim poziomie, według Eurostatu wynosi ok. 2,8 proc., a liczbę wakatów szacuje się na setki tysięcy – mówi Mikołaj Zając. – Na braki narzeka w tej chwili w zasadzie każda branża, ale te, które mają stały niedobór rąk do pracy, to m.in. sektor budowlany, handel i transport. Do tego dochodzą też wszystkie zakłady produkcyjne, w których rekrutacja jest prowadzona niemalże w sposób stały. Mówimy tu zarówno o stanowiskach, które nie wymagają szczególnie wysokich kwalifikacji, jak i o bardziej zaawansowanych, w sektorze IT czy bankowości. Dopływ potencjalnych pracowników z Ukrainy byłby bardzo korzystny dla polskiej gospodarki. Pracodawcy też są przygotowani na przyjęcie do pracy nowych pracowników.

Przybywające do Polski kobiety, które są zainteresowane podjęciem tu pracy, często posiadają kompetencje, których w Polsce brakuje, i mogą znaleźć zatrudnienie np. jako szwaczki, kucharki, nauczycielki, tłumaczki czy pracownice administracji. Poza tym w wielu zakładach produkcyjnych zajęcia, które kiedyś były zarezerwowane dla mężczyzn – jak np. spawanie czy operowanie wózkami widłowymi – dzisiaj z powodzeniem wykonują kobiety.

NEWSERIA

Marcowe dyżury telefoniczne z ekspertami Oddziału ZUS w Olsztynie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie zaprasza do udziału w dyżurach telefonicznych. Tematyka dyżurów będzie różnorodna, a na pytania klientów odpowiadać będą eksperci ZUS z Inspektoratu w Szczytnie i z Lidzbarka Warmińskiego.

Dnia 17.03.2022, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 90 624 76 43. Tematem dyżuru będą „Elektroniczne zwolnienia lekarskie na PUE dla lekarzy i asystentów medycznych”

22.03.2022, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 90 624 76 31. Tematem dyżuru będzie „Polski Bon Turystyczny”

23.03.2022, w godz. 10.00-11.00, pod numerem telefonu 89 767 22 86 wew. 103. Tematem dyżuru będą „Zmia-

ny w opodatkowaniu i oskładkowaniu świadczeń emerytalno-rentowych w 2022r.”

29.03.2022, w godz. 10.00-11.00, pod numerem telefonu 89 767 22 86 wew. 127. Tematem dyżuru będą „Zmiany w zasiłkach od 2022 roku”

30.03.2022, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 90 624 76 39. Tematem dyżuru będą „Rodzinny Kapitał Opiekuńczy”

ŹRÓDŁO: ZUS



ANNA ILUKIEWICZ,
REGIONALNY
RZECZNIK
PRASOWY ZUS

Fot. Zbigniew Woźniak

ZUS uruchomi infolinię w języku ukraińskim, w placówkach będą tłumacze

Na podstawie specustawy ZUS uruchomi dedykowaną infolinię w języku ukraińskim, w placówkach ZUS będą czekali tłumacze posługujący się językiem ukraińskim, a także materiały drukowane w tym języku – zapowiada prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Z powodu wojny w Ukrainie już ponad milion obywateli tego państwa wjechało do Polski, szukając schronienia przed skutkami działań zbrojnych. „Nasze granice pozostają otwarte dla tych osób. Spotykają się one z ogromnym, oddolnym wsparciem i gościnnością ze strony Polaków” – mówi profesor Uścińska.

– Wiemy, że uchodźcy to głównie kobiety i dzieci, stąd kluczową sprawą będą rozwiązania z zakresu polityki rodzinnej przewidziane dla obywateli Ukrainy – dodaje.

Jak poinformowała prezes ZUS, trwają pilne prace nad specustawą i innymi rozwiązaniami prawnymi. „Na podstawie

specustawy uruchomimy w ZUS dedykowaną infolinię w języku ukraińskim, w placówkach ZUS będą czekali tłumacze posługujący się językiem ukraińskim, a także materiały drukowane w tym języku” – zapowiada.

Szefowa ZUS zwraca uwagę, że proponowane przepisy zawarte w specustawie w sposób prosty, szybki i bezpieczny pozwolą zalegalizować pobyt na terytorium Polski obywateli Ukrainy, którzy od 24 lutego wjeżdżają bezpośrednio z tego państwa.

– Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa przewiduje, że

jeżeli uchodźca wjechał legalnie do Polski z Ukrainy po 24 lutego i zadeklarował zamiar dalszego pozostania na naszym terytorium, jego pobyt będzie uważany za legalny przez okres 18 miesięcy – dodaje profesor.

Dzięki temu szczególnie, wynikającemu z mocy prawa, trybowi legalizacji pobytu uchodźcy z Ukrainy uzyskają natychmiastowy dostęp do szerokiego wachlarza wsparcia od państwa polskiego w postaci dostępu do pomocy doraźnej, rynku pracy oraz świadczeń i usług społecznych, to jest edukacji, opieki zdrowotnej, świadczeń na rzecz rodziny.

ŹRÓDŁO: ZUS

Świadczenie 500 plus dla Ukraińców na stałe zamieszkałych w Polsce

Świadczenie wychowawcze Rodzina 500+ mogą otrzymać obywatele Ukrainy, którzy zamieszkują na stałe w Polsce. Do wniosku należy dołączyć dokumenty m.in. potwierdzające legalność pobytu cudzoziemca w Polsce i dostęp do rynku pracy.

Zanim wejdzie specjalna ustawa, przypominamy, że świadczenie wychowawcze 500+, ale też Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO), przysługują obywatelom Ukrainy, którzy na stałe zamieszkują w Polsce. Świadczenia te przyznawane są na dotychczasowych zasadach obowiązujących jeszcze przed wojną w Ukrainie. Świadczenie 500 plus przysługuje na dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, jeśli zamieszkuje ono wspólnie z rodzicem oraz pozostaje na jego utrzymaniu. Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające legalność pobytu rodzica bądź opiekuna w Polsce – informuje Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

NIEZBĘDNE DOKUMENTY

Szczegółowe informacje o tym, jakie dokumenty należy dołączyć opisane są obszernie na stronie ZUS www.zus.pl, także w języku ukraińskim. Z najważniejszych to te potwierdzające charakter pobytu w Polsce obywatela Ukrainy, m.in. kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pra-



Fot. PAP

cy”, kartę stałego pobytu. Ponadto należy pamiętać o tym, że we wniosku o świadczenie 500 plus należy podać PESEL dziecka. Jeśli dziecko nie ma nadanego numeru PESEL, to do wniosku rodzic lub opiekun musi dołączyć dodatkowo akt urodzenia dziecka wraz z ich tłumaczeniem przysięgłym na język polski.

WNIOSEK TYLKO ELEKTRONICZNIE

Wniosek o świadczenie składany jest wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych

ZUS. Dodatkowo taki wniosek można złożyć także przez portal Emp@tia lub przez bankowość elektroniczną, ale tylko jeśli jest się matką lub ojcem dziecka i ma się nadany numer PESEL.

- W przypadku trudności ze złożeniem wniosku bądź też niepewności, jakie dokumenty należy złożyć, w każdej placówce ZUS służą pomocą nasi pracownicy. Wyjaśnią wątpliwości, pomogą w założeniu profilu PUE czy też elektronicznym złożeniu wniosku o świadczenie – dodaje rzeczniczka.

INFORMACJE W JĘZYKU UKRAIŃSKIM NA STRONIE INTERNETOWEJ ZUS

Na stronie internetowej ZUS ukazały się już pierwsze informacje dotyczące świadczeń ZUS w języku ukraińskim. Na bieżąco publikowane są tam treści dotyczące warunków uzyskania: świadczeń rodzinnych, ubezpieczenia zdrowotnego, świadczeń emerytalnych i rentowych.

UCHODŹCY Z UKRAINY

- Obywatele Ukrainy - rodzice bądź opiekunowie, którzy wraz z dziećmi przekroczyli granicę Polski i przebywają na jej terenie w związku z konfliktem zbrojnym, obecnie nie posiadają karty pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”. Dlatego składanie wniosków o świadczenie wychowawcze przez te osoby będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu odpowiednich przepisów prawa – wyjaśnia Anna Ilukiewicz.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej ZUS, także w języku ukraińskim: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/biezace-wyjasnienia-komerek-merytorycznych/informacja-dla-gromadan-ukraini>

Wszelkie zmiany w przepisach na ten temat będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej ZUS.



ANNA ILUKIEWICZ,
REGIONALNY
RZECZNIK
PRASOWY ZUS

Fot. Zbigniew Wozniak

Ekspert radzi

Dr Łukasz Sztych, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie, wyjaśnia zasady obowiązujące przy zatrudnianiu pracowników w porze nocnej

Zgodnie z art. 1517 § 1 Kodeksu pracy (k.p.) pora nocna obejmuje 8 godzin między godzinami 21:00 a 7:00. Niezależnie od powyższego na pracodawcy ciąży obowiązek unormowania godzin trwania pory nocnej np. w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy albo w drodze obwieszczenia. Jeżeli pracodawca godziny trwania pory nocnej oznacza samodzielnie w obwieszczeniu, powinien dodatkowo, w formie pisemnej, poinformować pracownika o tych ustaleniach. Pracodawca może zatem jako porę nocną określić przedział godzin np. pomiędzy: 21:00 a 5:00, 22:00 a 6:00 lub 23:00 a 7:00.

Jest to o tyle istotne, że od tego, jak porę nocną określił pracodawca zależy, czy pra-

ca wykonywana po godzinie 21:00 będzie traktowana jako praca w porze nocnej i czy należy się pracownikowi dodatek za pracę w porze nocnej. Przepis art. 151⁸ § 1 k.p. stanowi, że pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej przysługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

W odniesieniu do zagadnienia zatrudniania pracowników w porze nocnej wskazać należy, że przepisy prawa pracy jedynie w wyjątkowych przypadkach wprost zabraniają zatrudniania pracowników w porze nocnej. Praca w nocy jest zatem, co do zasady, dopuszczalna i nie wymaga szczególnego uzasadnienia ze strony pracodawcy, nawet jeżeli jest wykonywana w sposób ciągły przez jednego pracownika. Przepisy prawa pracy nie wprowadzają bowiem generalnego zakazu pracy w porze nocnej ani nie uzależniają jej stosowania od spełnienia przez pracodawcę dodatkowych

warunków. Pracodawca nie może jednak każdemu pracownikowi powierzyć wykonywania pracy w porze nocnej.

ZAKAZY PRACY W PORZE NOCNEJ OBOWIĄZUJĄ DLA:

- pracownic w ciąży i jest to zakaz bezwzględny, co wynika z art. 178 § 1 k.p.,
- pracowników opiekujących się dzieckiem do lat 4 – bez ich zgody - art. 178 § 2 k.p.,
- pracowników młodocianych i jest to zakaz bezwzględny - art. 203 § 1 k.p.,
- pracowników niepełnosprawnych, chyba że lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne, a w razie jego braku lekarz sprawujący opiekę nad takim pracownikiem, wyrazi na to zgodę lub gdy niepełnosprawny zatrudniony jest przy pilnowaniu - art. 15 ust. 3 i 16 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Jednocześnie art. 1517 § 2 k.p. precyzuje, że pracownik, którego rozkład czasu pracy obejmuje w każdej dobie co najmniej 3



DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA PRACY
W OLSZTYNIE

Fot. OIP w Olsztynie

godziny pracy w porze nocnej lub którego co najmniej 1/4 czasu pracy w okresie rozliczeniowym przypada na porę nocną, jest pracującym w nocy.

Pamiętać również należy, iż pracodawca jest obowiązany poinformować właściwego Okręgowego Inspektora Pracy o zatrudnianiu pracownika pracującego w nocy jeżeli z pisemnym wnioskiem w tym zakresie wystąpi pracownik, co wynika z art. 1517 § 6 k.p.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

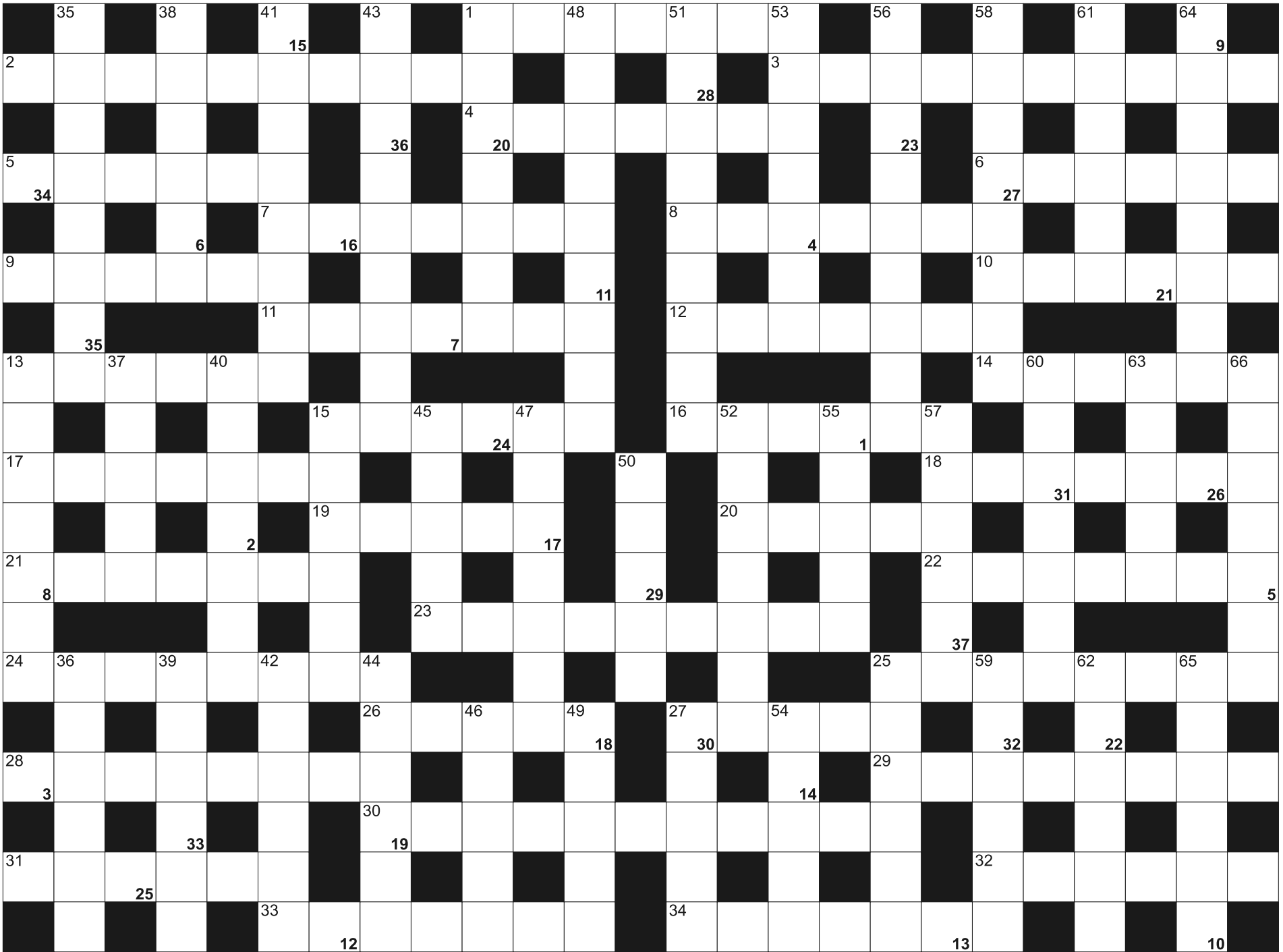
E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12		13	14	15	16	17	18	19		20	21
22		23	24	25	26	27	28		29		30	31	32	33	34	35	36	37						

POZIOMO: 1) była zła dla Kopciuszka; 2) blaszana forma do ciast; 3) powtórne zakażenie tym samym zarazkiem; 4) narzędzia do zakupu nitów; 5) klub piłkarski z Glasgow; 6) polska marka akumulatorów; 7) stroma skalna ściana, przepaść; 8) imię autora "Poletka Pana Boga"; 9) do szkicowania; 10) miejscowe zacerwienie skóry; 11) jezioro w Augustowie; 12) kształtownik o przekroju litery "T"; 13) czczony przez wierzących; 14) drugie największe miasto Nigerii; 15) Paul, były prezydent Francji; 16) przedmiot na szczęście; 17) wezuwium, minerał; 18) łamany w wigilijny wieczór; 19) wiszą w cerkwiach; 20) arbus inaczej; 21) Andrej Karłow, były premier Bułgarii; 22) straganowy sprzedawca; 23) kwas aminowy; 24) perełkowanie, rodzaj ornamentu; 25) rodzaj oprawy rysunku.

obrazu; 26) grupa oderwana od partii; 27) starofrancuski taniec ludowy; 28) miasto nad Sanem z Muzeum Dzwonów i Fajek; 29) najwyższy szczyt Wyżyny Brazylijskiej; 30) lekarka "ogólna"; 31) np. placzu w Jerozolimie; 32) w kuwecie kota; 33) pospolite zające; 34) dekoracyjna tkanina ażurowa ze sznurków

PIONOWO: 1) osmy najwyższy szczyt Ziemi; 13) pokrywa glebę leśną; 15) cieśnina oddzielająca Wolin od łądu; 25) rzeka w Etiopii i Sudanie; 27) niemiecacy bracia, autorzy "Baśni dla dzieci"; 35) Prus i Krzywousty; 36) pomieszczenie pod dachem; 37) notebook firmy Apple; 38) trójnog w atelier; 39) roślina na olej; 40) francuska krawa historyczna z Tours; 41) disacharydy; 42) wykrzywia twarz; 43) kolonie

z kuligiem; 44) powieść Vladimira Nabokova; 45) czar, powab; 46) graniczy z Litwą; 47) benzyna silnikowa; 48) roślinożerny zauropod, "wielorybi jaszczur"; 49) dawna niemiecka waluta; 50) wydłużona, dolna część łodowca; 51) trzyma do chrztu; 52) główka z nasionkami; 53) autor "Orlanda szalonego"; 54) np. miłosny w powieści; 55) stworzył cykl "Opowieści z Narnii"; 56) mierzony w barach; 57) bambus na wędki i kijki narciarskie; 58) skórzane buty o wysokich cholewach; 59) rzeka w Bułgarii i Turcji, lewy dopływ Maricy; 60) Półwysep Bałkański inaczej; 61) dawny nadzorca gospodarstwa i robotników; 62) koński śmiech; 63) pęka w oponie; 64) starohinduska, tradycyjna sztuka leczenia; 65) jeden z miesięcy; 66) stolica Cypru

SUDOKU

				1	3		2	6
						1	5	
1	3		4	6	5		9	8
6	1	9		2				
5		4		9				
	7					5		
	2			3				
3	4			5	2		6	7
7	9				4	2		1

121

				6			9	
	6				7			
		9		5		4	2	6
9	1	5	7	8				3
3	7		4		9	8	5	
			6	3		1		
	8		1	4		9		7
				2		5		8
1	9					2	6	

122

3		2			5		4	
			8	4				
			2	3	9			
5	8					9		3
1	4	7		9	6		2	8
	2						6	4
6		4	7		8		3	
		1		5	2	6	9	
				6	3			1

23

DO 27 MARCA

BWA: Wystawa „Drugie ciało”

Olsztyn

Refleksyjne, umykające jednoznaczny interpretacjom, niedające się zasufladkować – takie jest malarstwo Dominiki Kowyni. Wędrując dalej zdajemy sobie sprawę, że rzeczywistość, do której zaprasza nas artystka to krwiobieg, w którym emocje splatają się z chaosem współczesności.

Tytułowe „Drugie ciało”, nie jest przyjemną opowieścią. To historia osobności, a zarazem szukania wspólnej siły – dawania i brania. To poligon myśli, w którym do głosu dochodzi opresyjność, a wraz z nią próba zrozumienia, jak sobie z nią radzić będąc kobietą i malarką.

Na wystawie w olsztyńskim BWA prezentowane są głównie prace z lat 2021-2020. Tym razem malarka powraca do problematyki kobiecej.

Dominka Kowynia studiowała na katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie od kilkunastu lat pracuje.

**Dwie wystawy: historia w meblach i obrazach**

Olsztyn

W Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie można oglądać dwie nowe wystawy: Portret holenderski XVII wieku z galerii z Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji. Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.



Fot. archiwum MWiM

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu z Dohna” prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau: bracia Gerrit i Willem Honthorstowie, Pieter Nason, Jan Mytens i Caspar Netscher. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu z Dohna. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Kamila Wróblewska podjęła się zbadania i opracowania zabezpieczonych obrazów. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempoluch.

„Wnętrza stylowe” to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.

Muzeum czynne jest od wtorku do niedzieli, w godz. 9:00 – 16:00. Kasa biletowa 9:00 – 15:30.

14 MARCA

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn

W poniedziałek 14 marca o godz. 19:15 zapraszamy do Planety 11 na kolejne spotkanie Planetarnego Klubu Filmowego. Tym razem zerkniemy w stronę Francji. Policjant Stéphane (Damien Bonnard) dołącza do oddziału do walki z przestępczością na zubożałych paryskich przedmieściach – Montfermeil. W świecie



pulsującym od napięć między gangami niewinny psikus grupy dzieci rozpoczyna uliczną rewolucję. Po filmie dyskusja o różnych obliczach współczesnej Francji z udziałem gości: Anny Makowskiej z Centrum Polsko-Francuskiego oraz Emmy Thevenot – wolontariuszki z Francji w ramach Europejskiego Korpusu Solidarności.

Wstęp bezpłatny. Wśród gości rozlosujemy podwójną wejściówkę do Kina Helios.

Planetarny Klub Filmowy**14.03 (poniedziałek), godzina 19:15****Biblioteka Planeta 11, al. Piłsudskiego 38**

15 MARCA

Spotkanie TRAMP

Olsztyn

Tematy:

„Etiopia - Afryka kipiąca życiem” - Maciej Mielecki.

Będzie głównie o pięknej przyrodzie, ale także o ludziach i zabytkach środkowej Etiopii. Góry Siemen, Jezioro Tana, Gondar, Lalibela, Jezioro Hajk, Nil Błękitny, itd.

„Rowerowa podróż po zamkach Słowenii” - Paweł Wielgan, Andrzej Dzich, Maciej Łobocki.

Podczas rowerowej podróży po Słowenii zobaczymy piękne zamki, odwiedzimy słynną Jaskinię Postojną i przejdziemy przez wąwóz Vintgar. Wykapiemy się w malowniczym jeziorze Bled, nad którym wznosi się na skale zamek biskupów, a dookoła górują alpejskie szczyty. Odwiedzimy urokliwe nadmorskie miejscowości – Izolę, Piran i Koper, gdzie podziwiać będziemy wenecką architekturę.

Spotkanie Turystów TRAMP we wtorek 15 marca 2022 r., o godzinie 18:30 do Pubu Sowa. Wstęp wolny.

18 MARCA

Spotkanie z Serhijem Żadanem

Olsztyn

Internetowe spotkanie z jednym z najważniejszych ukraińskich współczesnych pisarzy. Zamieszkałym w Charkowie poetą i autorem takich powieści jak Anarchy in the UKR, Hymn demokratycznej młodzieży i Internat.

Spotkanie będzie dostępne na kanale YT MOK pod adresem <https://www.youtube.com/user/MOKOlsztyn>

Początek: 18.00

18 MARCA

100 nocny rajd z cyklu „Laurencja by night”

Olsztyn

Koło Rodzinne „Laurencja” Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zaprasza w piątek, 18.03.2022r. na 100 nocny rajd z cyklu „Laurencja by night”. Będzie to rajd jubileuszowy przy ognisku. Zbiórka wszystkich chętnych o godz. 19:00 przy CEiIK-u na ul. Parkowej. Trasa: Park Jakubowo – las miejski – Most Smętka – polana – szlak czerwony – most Fryderyka – ul. Kasprzaka (ok. 4 km). Zakończenie około godz. 21:00. Z okazji jubileuszowego 100-go rajdu wspólne biesiadowanie i śpiewanie przy ognisku (smakołyki na stół we własnym zakresie). Z uwagi na charakter rajdu wskazane jest posiadanie latarek czołowych lub zwykłych oraz elementów odblaskowych.

19 MARCA

Koncert Czerwonego Tulipana

Mrągowo

Mrągowskie Centrum Kultury zaprasza na koncert „Piękno” w wykonaniu zespołu Czerwony Tulipan. 19 marca, godz. 18. Grupa tworzy i śpiewa piosenki poetyckie – czyli „piosenki uczucia”, piosenki kabaretowe, zawsze literackie lub jak nazywają je niektórzy – piosenki artystyczne, tworzy kabaretowe interpretacje (recytacje) wierszy.

Czerwony Tulipan związany jest z Olsztynem i województwem, od lat ma swoją publiczność.

Będzie to wyjątkowy wieczór wypełniony słowem

i muzyką, którego motywem przewodnim jest „piękno” – będzie to muzyczna wędrówka z zespołem przez 37 lat działalności zespołu. Koncert biletowany (35/30 zł).

19 marca, godz. 18, MCK, Mrągowo.

20 MARCA

Rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza wszystkich piechurów, a szczególnie rodziny z dziećmi, w niedzielę 20 marca na kolejny rajd pieszy Zdobywamy Siedmiomilowe Buty. Zbiórka uczestników o godzinie 10.35 w Olsztynie na przystanku autobusowym MPK Jezioro Długie (dojazd autobusami miejskimi linii 101, 111 i 127).

Trasa: Jezioro Długie ZKM - Łynostrada - Jakubowo CEiIK o długości 3 km. Ponieważ nadchodzi kalendarzowa wiosna, to w trakcie rajdu odbędzie się konkurs z nagrodami na najładniejszą marzannę (wykonaną przez uczestników z materiałów ekologicznych i biodegradowalnych). Uwaga: jedna zwycięska marzanna - to jedna nagroda. Zakończenie około godziny 12.00 na pętli autobusowej Jakubowo (autobusy linii 107, 110 i 117).

24 MARCA

Marta Wyczółkowska: W czterech ścianach

Olsztyn

Wernisaż wystawy prac artystki. Marta Wyczółkowska tworzy w technice oleju i akrylu na płótnie. Prezentowany cykl powstawał od 2014 roku. Część prac nie była dotąd eksponowana publicznie.

Urodziła się w 1983 r. w Ostródzie. Wychowywała się w Warszawie. W latach 2005-2008 studiowała na Wydziale Sztuki UWM w Olsztynie. 2015-2020 r. studia na Wydziale Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, uczyła się w Pracowniach Profesorów Jarosława Kozłowskiego, Marcina Berdyszaka i Dominika Lejmana. W latach 2011-2016 prowadziła w Poznaniu galerię i pracownię Wytworne. Współpracowała m.in. z Centrum Kultury „Zamek”. W 2016 jej obraz otrzymał honorowe wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Malarstwie, organizowanym przez BWA w Bydgoszczy. Dwa lata później brała udział w wystawie pokonkursowej tej samej Galerii. W 2018r. jej instalacja „Made by” pokazywana była w trakcie Festiwalu Nowej Sztuki LABIRYNT (Ślubice/Frankfurt nad Odrą). W 2018 r. instalacja interaktywna „Sortuj się” wystawiana była w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu. W 2019r. wideoinstalacja prezentowana była podczas obchodów 100 lecia UAP. Brała udział w kilku wystawach zbiorowych, uczestniczyła w plenerach międzynarodowych.

Na co dzień zajmuje się malarstwem, instalacją, wideo. Aktualnie mieszka i pracuje w Wenecji na Mazurach.

Miejsce: Galeria Amfilada, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godzina 18

25 MARCA

Koncert Dezerter w Olsztynie

Olsztyn

Dezerter to zespół punkrockowy, który powstał w maju 1981 r. w Warszawie. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Już jako Dezerter zespół nagrał swój pierwszy singiel „Ku przyszłości” (1983). W 1985 r. ukazały się dwie kompilacje z piosenkami Dezertera: „Fala” i „Jak punk to punk”. Rok 1987 przyniósł wydanie w USA przez Maximum



Fot. MOK Olsztyn

Rock’n’Roll pierwszej długogrającej płyty Dezertera – „Underground Out Of Poland” oraz pierwszej (ocenzurowanej) płyty w kraju – „Kolaboracja”. Rok 1989 to kolejny album – „Kolaboracja II”, a 1990 – „Wszyscy przeciwko wszystkim” (wydana w Polsce i we Francji) oraz dwumiesięczna trasa po Europie Zachodniej (Szwajcaria, Niemcy, Francja, Holandia) i Japonii.
Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1, godz. 20:00
Wstęp 50 zł (przedsprzedaż 40 zł)

25 MARCA

Historia jednej ulicy

Olsztyn
Zarząd Klubu Krajoznawców zaprasza słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku na spacer ulicą Kościuszki “Historia jednej ulicy”. Spacer poprowadzi przewodnik Marian Jurak. Spotkanie w piątek 25 marca o godzinie 10.00 na moście Mariackim w Olsztynie. Most Mariacki na Łynie znajduje się w ciągu Alei Niepodległości, pomiędzy ulicą Mariacką a ulicami Kościuszki i Grzegorzewskiej.

26 MARCA

Browar Warmia: Koncert Painkillers

Olsztyn
Painkillers to utalentowani ludzie pełni muzycznej pasji, pochodzący z Warmii i Mazur. Grupa wykonuje muzykę z lat 80. i 90., ale sięga też po nowsze utwory. „Tam, gdzie kończą się słowa, zaczyna się muzyka” - mawiał Heinrich Heine, nieświadomy, że to zdanie będzie żyło znacznie dłużej niż on. Tegoroczną wiosnę przywitajmy wrytmie melodii bliskich naszemu sercu, jednocząc się w duchu uważności na siebie i wzajemnej życzliwości ponad podziałami, ponad granicami.
Wszyscy chętni będą mieli okazję dorzucić swoją cegiełkę wsparcia dla Uchodźców z Ukrainy.

27 MARCA

Filharmonia: Penderecki in Memoriam

Olsztyn
„Penderecki in memoriam” monograficzny koncert muzyki wybitnego Polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego ma na celu uhonorowanie i przybliżenie wybitnych dzieł kompozytora w drugą rocznicę Jego śmierci. Nowatorskie spojrzenie na muzykę jak i młodzięcza energia to cechy, które wyróżniają Orkiestrę Kameralną BalticAlians. W połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem wybitnego Polskiego skrzypka, altowiolisty i twórcy Sinfonietty Cracovii – Roberta Kabary, tworzą wspólnie zaskakującą i niepowtarzalną interpretację wspaniałych dzieł wielkiego kompozytora.



Jak mawiał Krzysztof Penderecki: „Samotne chwile nad papierem nutowym to najważniejsze godziny w moim życiu. I spaceruję po parku, moim miejscu na ziemi”.
Orkiestra Kameralna BalticAlians powstała w listopadzie 2018 roku. Idea powstania orkiestry zrodziła się ze wspólnej pasji studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku do smyczkowej muzyki kameralnej i chęci dzielenia się nią z innymi. Dzięki swojemu zapalowi i talentowi, grupa tworzy najbardziej inspirujący i obiecujący zespół działający na Pomorzu. Wykorzystując doświadczenie i wiedzę wirtuozów (zarówno dyrygentów jak i solistów) dąży do przełamania szablonowych koncertów muzyki klasycznej.

31 MARCA

Biblioteka wojewódzka: Między dźwiękami: Między brzmieniem a graniem – co nam w duszy brzmi, a co gra?

Olsztyn
Spotkanie dla seniorów poruszające temat brzmienia różnych instrumentów i grania na nich z wykorzystaniem

pamięci biograficznej, pierwszych wspomnień dotyczących muzyki i wszystkiego, co się z nią łączy.
Zapisy: 89 524 90 34, Miejsce: Muzoteka, ul. 1 Maja 5

1 KWIETNIA

Ten szczególny czar Włoch – koncert symfoniczny

Olsztyn
Program: Gioacchino Rossini oraz Felix Mendelssohn-Bartholdy. Wykonawca: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Koncert biletowany w filharmonii, godz. 19.00.

8 I 10 KWIETNIA

Requiem Mozarta

Olsztyn
8 kwietnia (piątek)
Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.
Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.
Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, godz. 19.00, koncert biletowany.
10 kwietnia (niedziela)
Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.
Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.
Bazylika Katedralna św. Jakuba w Olsztynie, godz. 20:00

23 KWIETNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci około 1 roku życia

Olsztyn
FILY DIAKITE-MIKULSKA – PROWADZENIE, ALTÓWKA
Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.
FILY DIAKITE-MIKULSKA
Absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.
Na co dzień Altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.
Z miłości do dzieci i muzyki jest nauczycielem altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.
Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

24 KWIETNIA

Filharmonia: Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn
Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintus
Koncert objęty projektem „WARMIŃSKO-MAZURSKA KARTA SENIORA” (zniżka 50% od ceny biletu normalnego), programem „WARMIA I MAZURY DLA DUŻEJ RODZINY” oraz programem „KARTA DUŻEJ



REKLAMA

SYNDYK
sprzeda udział ¼ w prawie własności nieruchomości zlokalizowanej **we wsi Byszałd** w gminie Lubawa, składającej się z prawa własności działki gruntu 121/1 o pow. 0,5000 ha oraz budynku mieszkalnego o pow. użytkowej 75,7 m², za cenę **9850,00 zł**, tj. 25% wartości oszacowania, wg warunków sprzedaży, które znajdują się na stronie syndyka www.syndykmalbork.prv.pl, ewentualnie na życzenie oferenta mogą być przesłane mailem (biuro-syndyka@wp.pl).

20722otr-e-M

RODZINY” (Pakiet rodzinny w cenach: Rodzic – 22 zł, Dziecko – 11 zł). Bilety w cenach specjalnych do nabycia tylko w kasie Filharmonii za okazaniem Kart.

22 KWIETNIA 2022

Koncert we współpracy z X Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym w Mławie

Olsztyn
Piotr Sułkowski – dyrygent
Solisci: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2022
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Wstęp płatny
godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii

29 KWIETNIA

Koncert symfoniczny: Wieczór meksykański

Olsztyn
Program:
Arturo Márquez – Danzón nr 2
Ignacy Jan Paderewski – Fantazja Polska gis-moll op. 19
Silvestre Revueltas – Noc Majów (Noche de los Mayas)
Dyryguje: Jorge Vazquez (Meksyk)
(Nagroda Specjalna na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim im. Sergieja Kuświckiego; 2021; koncert z orkiestrą Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie)
Michał Karol Szymanowski – fortepian
(Laureat Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. St. Moniuszki w Rzeszowie;
koncert z orkiestrą Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie)
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Michał Karol Szymanowski jest laureatem III nagrody II Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca we współpracy z Filharmonią Podkarpacką im. Artura Malawskiego, finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

HELIOS
REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16


tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:00, 12:00, 13:00, 14:30, 15:30, 17:00, 18:15. BUNKIER STRACHU / napisy: 14:00, 19:00, 21:30. NAJGORSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE / napisy: 18:30. Tom i Джеппи: 12:45. BATMAN / napisy: 13:30, 17:15, 19:30, 20:30. BATMAN / dubbing: 10:20, 15:00. UPS 2: Bunt na arce /	familijny / od 6 lat / dubbing: 10:40, 16:00, 17:45. CUD GUALUPE / lektor: 16:30. SONATA / napisy: 20:00. CYRANO / napisy: 21:10. POTWORNA RODZINKA 2 / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 13:50, 15:15. MÓJ DŁUG: 21:20. 8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH: 16:15, 21:00. SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:30, 13:15. UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:10. Seans grupowy: SPIDER-MAN. Bez drogi do domu / familijny / od 10 lat / dubbing: 9:00. Seans grupowy: BATMAN / dubbing: 11:00. THE HAND OF GOD / napisy: 18:00.
---	--

komunikat

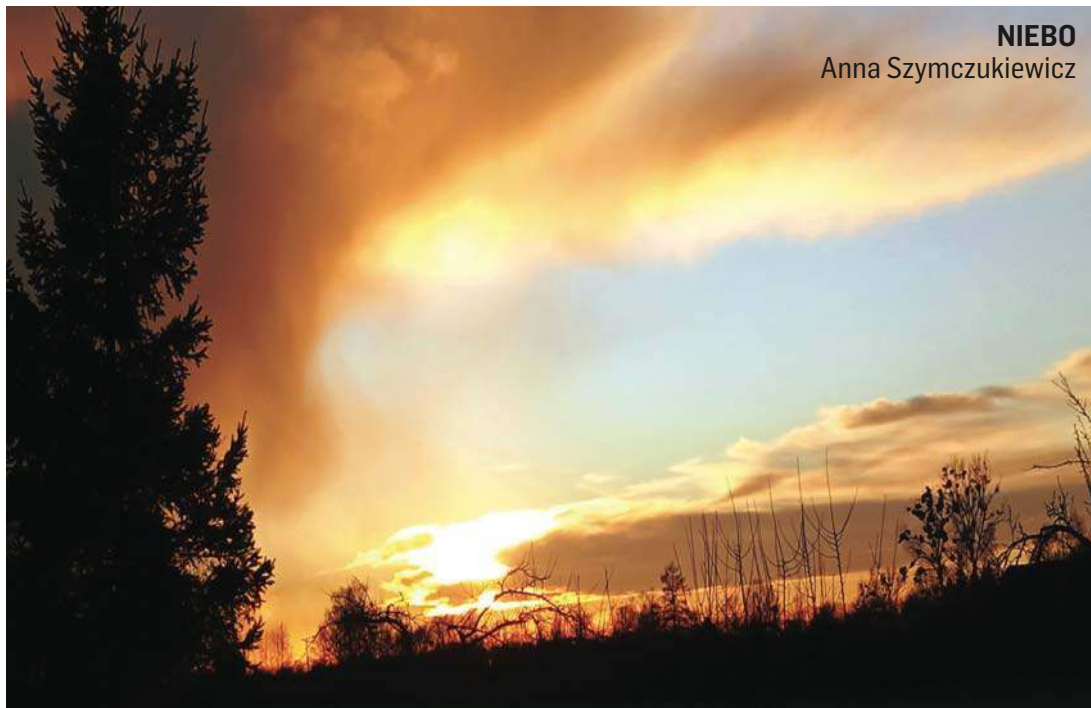
Wójt Gminy Wilczęta

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni, tj. od dnia 10.03.2022 r. do dnia 31.03.2022 r., wykaz przeznaczonych do oddania w użyczenie nieruchomości w obrębie Góry.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy kilka zdjęć, które niedawno otrzymaliśmy. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

RED.



NIEBO
Anna Szymczukiewicz



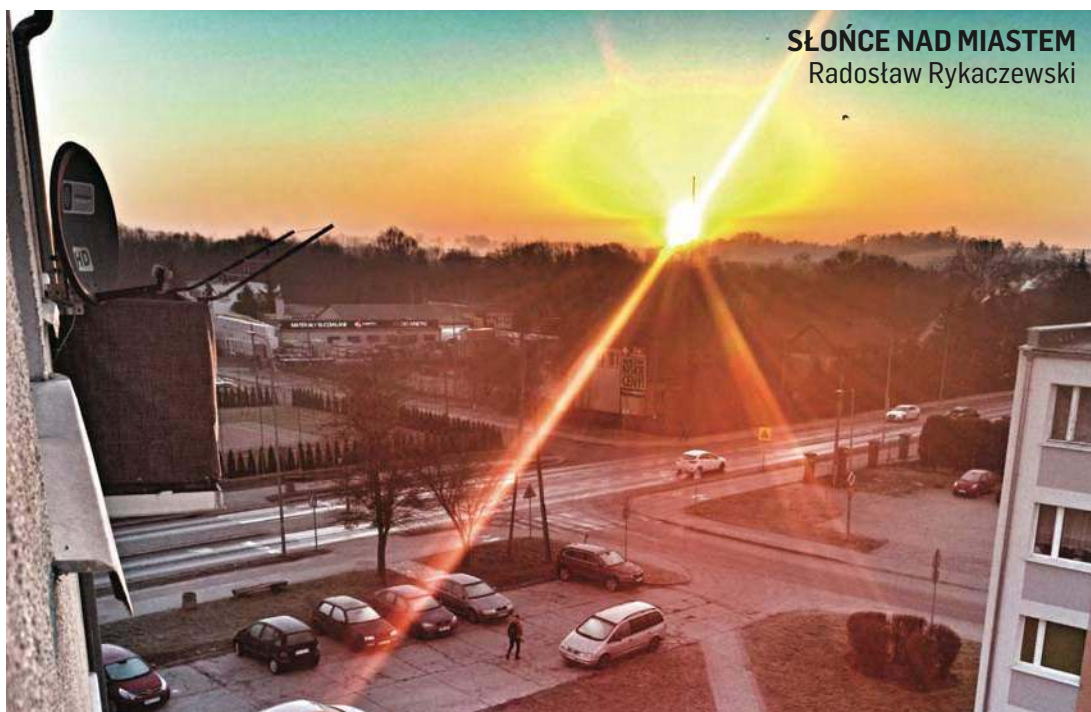
JELENIĘ
Adam Bejnar



OLSZTYN: FILHARMONIA
Anna Czerwowska



ZMIERZCH NAD OLSZTYNEM
Jan Hawelski



SŁOŃCE NAD MIASTEM
Radostaw Rykaczewski



PARK NAD SYMSARNĄ
Bury

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWOJESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!1886 ^{136 LAT} 2022

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KAWALERKĘ, małe 2-pokojowe na parterze, I piętro w Dobrym Mieście, gotówka tel. 606-393-885

LAS, 783-725-733

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

47220tr-B-P

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA, 578-293-685

KIEROWCA CE lub B, 604-534-860

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

POMOCNIKA ogólnobudowlanego, 505-783-503

POMOCNIKA, remonty, budowa, 602-172-613

PRACOWNIK fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA i agenta do biura nieruchomości, 501-464-840

SPRZEDAWCĘ do sklepu budowlanego tel. 501-464-840

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

W gospodarstwie, tel. 515603782

ZATRUDNIĘ do sprzątania pomieszczeń biurowych dwa razy w tygodniu w Iławie tel. 501-142-654

ZATRUDNIĘ kierowców kategorii C + E. Praca również dla osób z krótkim stażem. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. +48 606-459-579, +48 875-173-137

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 782-241-921

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

POLBRUK, 502-811-658

UKŁADANIE paneli, malowanie, szpachlowanie, 664-493-138

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia krocza, amura na początku marca, 669-483-895



nadajogloszenie.pl

nie musisz
wychodzić
z domu...

Zgłoś serce kochanej osoby

Moniko i Zenku

przyjmijcie szczerze wyrazy współczucia i żalu
w obliczu ciosu, który spadł na Was po śmierci

Mamy i Żony

Niełatwo znaleźć słowa otuchy.

Życzymy sił do zniszczenia tego bólu,
który tylko czas może złagodzić.

Rodzina Dziubów

719220pb1-a-M

Naszej Koleżance

Iwonie Mówińskiej

składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po stracie

Mamy

Współpracownicy
z Wydziału Obsługi Urzędu
Warmińsko-Mazurskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

732220pb1-a-M

Panu

dr. Jakubowi Wilczyńskiemu

wyrazy szczerzego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Izby Przyjęć Ogólnej Szpitala Miejskiego w Olsztynie

734220pb1-A -P

Łącząc się w ból i żalobie, pragniemy przekazać
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Najbliższym zmarłej

Małgorzaty Piekarskiej

Zarząd i pracownicy Stowarzyszenia „Strzał w 10”

733220pb1-b-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Małgorzaty Piekarskiej

Łącząc się w głębokim smutku,
wyrazy współczucia i słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składają Zarząd i Rodziny
ze Stowarzyszenia „Strzał w 10” w Olsztynie

733220pb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Pracownika

Piotra Grzegorzcyka

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia
składają: dyrektor, pracownicy i rodzice
z Przedszkola Szesnastka im. Ireny Kwintowej

728220pb1-a-M



45220pb1-A - P

Pani

Elżbiecie Wojciechowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają, łącząc się w bólu i smutku, dyrekcja, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi oraz koleżanki i koledzy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Olsztynie

731220pb1-A - P

Pani **Beacie Szlachcie** oraz **Rodzinie**

wyrazy współczucia z powodu śmierci **Taty**

składają dyrektor i pracownicy Przedszkola Szesnastka im. Ireny Kwintowej

728220pb1-B - P

Pani **Beacie Kościńskiej**

Kierownikowi Filii UPPO w Biskupcu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Brata**

składają Burmistrz Biskupca oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej

725220pb1-a-M

Panu

Krzysztofowi Wojciechowskiemu

WM Wojewódzkiemu Inspektorowi Inspekcji Handlowej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia po stracie

Teściowej

składają pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Olsztynie

729220pb1-A - P

Koleżance

Krystynie Jaśkiewicz

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci **Taty**

składają Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 29 im. Jana Liszewskiego w Olsztynie

717220pb1-A - P

Panu

Józefowi Blank

Burmistrzowi Nowego Miasta Lubawskiego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Zięcia**

składa Burmistrz Biskupca

725220pb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-M

*Ludzka dusza jest jak tęcza nad przepaścią, jak całe życie znika.
I taki wielki żal tych, co zostali, przenika*

Łączymy się w bólu z **Bliskimi** naszej Drogiej Koleżanki **Janeczki Czepukojć**

Najszczerze wyrazy współczucia z powodu Jej odejścia składają dyrekcja i pracownicy SP nr 13 w Olsztynie

726220pb1-a-M

Cicho zasnąłś, ale na zawsze pozostaniesz w naszych sercach

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Janeczki Czepukojć

naszej wieloletniej koleżanki, którą wspominać będziemy jako niezwykłą osobę.

Była naszą serdeczną Przyjaciółką. Jesteśmy głęboko zasmuceni Jej odejściem i jest nam ogromnie przykro. Trudno pogodzić się z tak wielką stratą.

Składamy serdeczne wyrazy współczucia

Córce, Mężowi i Rodzinie

Przyjaciele

719220pb1-B - P

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M

Harminiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **↓market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ **89 67 77 100, kom 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

BŁĘKITNI POSTAWILI SIĘ WICELIDEROWI

PIŁKARSKA IV LIGA \\ W zaległym, z końca 2021 roku meczu Jeziorak pokonał na wyjeździe Błękitnych Pasym jedną bramką. Łławianom nie było wcale łatwo wygrać z ostatnią drużyną ligi, losy spotkania ważyły się do samego końca.



MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@gazetaolsztynska.pl

BŁĘKITNI PASYM

— JEZIORAK ŁŁAWA 1:2 (1:2)

0:1 — Bartkowski (3), 0:2

— Czarnota (14), 1:2 — Małanowski (45 k)

JEZIORAK: Ciura — Leszczenko, Nakielski, Kressin, Sedlewski, Sagan, Czarnota, Piórkowski, Galas, Wacławski, Bartkowski,

BŁĘKITNI: Brzozowski

— Trzebiński, Nosowicz, Brzeziński, Dobrzyński, Duplicki, Kruczkowski, Sokołowski, Łukaszewski, Sachajczuk, Małanowski,

Jeziorak i Błękitni, jako pierwsze zespoły występujące w Formule IV lidze, rozegrały ligowy mecz w tym roku. Pozostałe drużyny do rywalizacji o pierwsze w 2022 punkty przystąpią za tydzień.

Łławianie z ekipą z Pasymia mieli grać na koniec jesieni poprzedniego roku, jednak ostatecznie — z powodu problemów kadrowych w obozie Błękitnych — spotkanie przełożono na marzec tego roku. Kibice Jezioraka zastanawiali się, w jakiej formie jest ich zespół po zimowym okresie przygotowawczym. Początek spotkania dał fanom biało-niebieskich dużo nadziei i powodów do radości — Jeziorak na prowadzenie wyszedł już w 3 minucie spotkania. Łławianie przeprowadzili szybką kontrę po źle wykonanym rzucie różnym przez gospodarzy, Tomasz Sedlewski z własnej połowy posłał idealne, długie i diagonalne podanie do Michała Bartkowskiego, który strzałem w długi róg pokonał Pawła Brzozowskiego.

Nie minęło 10 minut, a bramkarz Błękitnych musiał po raz drugi wycią-



Fot. Karol Synowicz / Jeziorak Łława

Paweł Sagan (Jeziorak Łława, z prawej strony) mecz z Błękitnymi niestety zakończył z kontuzją kolana

gać piłkę z siatki. Radosław Galas, najbardziej aktywny zawodnik Jezioraka w tym meczu, pognął z piłką lewą stroną boiska i dograł w pole karne. Piłka trafiła finalnie pod nogi Patryka Czarnoty, a że środkowy pomocnik klubu z ul. Sienkiewicza stopę ma ostatnio ustawioną bardzo dobrze, to też nie miał problemów z umieszczeniem piłki w sieci.

Gdyby Jeziorak zdobył jeszcze jedną bramkę w pierwszej połowie, to pewnie zamknąłby ten mecz i mógłby po przerwie spokojnie rozgrywać spotkanie po swojemu. Tak się jednak nie stało, a do tego jeszcze w 45 minucie sędzia podyktował rzut karny dla drużyny z Pasymia po zagranii piłki ręką przez jednego z zawodników z Łławy (Krzysztof Kressin). Strzał z wapna na gola zamienił Patryk Małanowski. Z miłego i fajnego 0:2 zrobiło się nerwowe 1:2 i to tuż przed przerwą.

Po zmianie stron — nerwówki ciąg dalszy. Do tego na boisku nie było już dwóch ważnych elementów w układance trenera Wojciecha Tarnowskiego: jeszcze w trakcie pierwszej połowy kontuzji kolana doznał Paweł Sagan (zastąpił go Maciej Banaszek), a w przerwie nastąpiła zmiana Borysa Piórkowskiego

(uraz pachwiny, wszedł Szymon Nastaj).

— Nie wiem na razie na ile poważna jest ta kontuzja, w okolicach mięśnia i kolana pojawiła się opuchlizna — powiedział nam tuż po meczu Sagan, jedno z kół zamachowych Jezioraka.

Gospodarze do końca spotkania dążyli do wyrównania i byli tego bardzo bliscy — serca kibiców „J” zadrżały zwłaszcza w końcowych fragmentach pojedynku, kiedy to Małanowski wbiegł w pole karne i bardzo groźnie uderzył wzdłuż linii bramkowej. Piłka nie wpadła jednak do bramki bronionej przez Dawida Ciurę. Jeziorak także mógł zmienić wynik w 85 minucie spotkania, jednak piłka po uderzeniu Bartkowskiego (dorzutka Galasa) wyśliznęła się na poprzeczce.

Spotkanie zakończyło się wygraną łławian, ale jak to zauważa także portal Łławskiego Klubu Sportowego:

„Po ciężkim meczu wygramy 2:1 w Pasymiu.”

Jeziorak dzięki temu zwycięstwu wskoczył na drugie miejsce w tabeli IV ligi, a do prowadzącej Concordii Elbląg traci obecnie cztery punkty. W 17. kolejce Błękitni Pasym grają na wyjeździe z Mrągówką, a Jeziorak (także i znowu na obcym terenie) zmierzy się z DKS-em Dobre Miasto.

PO 16 KOLEJKACH

1. Concordia	38	39:10
2. Jeziorak	34	39:16
3. Huragan	33	38:17
4. Mrągówia	30	35:19
5. Granica	29	33:22
6. Polonia	28	27:17
7. Motor	25	26:24
8. Olimpia II	21	24:27
9. DKS	21	16:19
10. Pisa	20	21:24
11. Polonia	19	29:33
12. Korsze	16	22:41
13. Mazur	15	25:42
14. Zatoka	14	19:30
15. Błękitni O.	14	18:45
16. Błękitni P.	10	18:43

TE PUNKTY DAŁY AWANS W TABELI

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ Bardzo cenne zwycięstwo w 23. kolejce spotkań zanotował Start, który na swoim terenie pokonał Koronę Kielce. To piąta wygrana elblązanek w sezonie.

• **START ELBLĄG — SUZUKI KORONA HANDBALL KIELCE 33:28 (11:12)**

START: Pająk, Hypka, Żarnoch — Stapurewicz 9, Wołoszyk 7, Choromańska 6, Szczepanik 3, Cygan 3, Kopańska 3, Kostuch 2, Dworniczuk, Owczarek, Kozak, Głębocka, Tarczyłuk, kary: 6 min

Najwięcej dla Korony:

Więckowska 9, Jasińska 5, kary: 6 min

W tym sezonie oba te zespoły spotkały się ze sobą już dwukrotnie i jak do tej pory, był remis. W pierwszej rundzie w Elblągu Start wygrał 37:31, a w meczu rewanżowym zwyciężyła Korona (26:24). Faworytkami ostatniego meczu były elblążanki, które nad swoimi rywalkami miały osiem punktów przewagi. Dla obu zespołów był to mecz z gatunku „sześć” punktów. Ewentualne zwycięstwo gospodyń znacznie oddalałoby je

od strefy spadkowej, a przy wygranej Zagłębia Lubin nad Młynami Stojsław Koszalin dałoby nawet awans o jedno miejsce w tabeli. Z kolei Korona przegrywając to spotkanie, znalazłaby się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Sobotni mecz, choć stał na przeciwnym poziomie, to mógł się podobać. Była walka, a prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Po 10 minutach gry był remis 6:6. Chwilę później na pierwsze prowadzenie w tym pojedynku, po rzucie Wiktorii Gliwińskiej, wyszła Korona. Po kwadransie po rzutach Joanny Wołoszyk oraz Barbary Choromańskiej ponownie na prowadzenie (8:7), wyszły podopieczne trenera Marcina Pilcha, jednak drużyna trenera Pawła Tetelewskiego nie dawała za wygraną i w 28 min po bramce Sandry Zimnickiej prowadziła 11:10 i tę jednobramkową przewa-

gę utrzymała do przerwy (12:11). Po zmianie stron cały czas na prowadzeniu były kielczanki, które w 43 min wygrywały już 21:18. Kiedy widmo porażki zaczęło zaglądać w oczy elblążankom, te się zmobilizowały i pokazały swój charakter. Goniąc wynik w 48 min doprowadziły do remisu 21:21. Doskonałą partię zaczęła rozgrywać Paulina Stapurewicz, która co chwilę „dziurawiła” siatkę bramki gości, strzeżonej przez Małgorzatę Hibner. W 52 min, ku zaskoczeniu wszystkich i dość dużym przestoju zespołu przyjeźdnego, elblążanki prowadziły już 28:23. Niesione dopinaniem publiczności, na pięć minut przed końcem, ich przewaga wzrosła do sześciu bramek (30:24) i w tym momencie wiadomo już było, że Start bogatszy będzie o trzy punkty. Po meczu trener zespołu z Elbląga powiedział:

— To nie był wcale taki łatwy mecz, jak pokazuje wynik. By zgarnąć komplet punktów, drużyna musiała grać z dużą determinacją i zostawić trochę zdrowia na boisku. To zwycięstwo cieszy — mówił Marcin Pilch. Kolejny mecz Start rozegra w siebie w najbliższy piątek o godz. 17 z Perłą Lublin. **JERZY KUČYŃSKI**

POZOSTAŁE WYNIKI

20 KOLEJKI: Zagłębie Lubin — Młyny Stojsław Koszalin 27:21 (16:10), Piotrcovia Piotrków Tryb — Perła Lublin 18:33 (9:16), Eurobud JKS Jarostaw — KPR Koberzyce (przełożony na 15.03),

PO 20 KOLEJKACH

1. Perła	53607:453
2. Zagłębie •	49558:447
3. KPR ••	33467:432
4. Eurobud ••	30459:466
5. Piotrcovia •• 24	461:481
6. Start •	15469:546
7. Koszalin ••	14406:486
8. Korona ••	4449:565
• mecz mniej, •• 2 mecze mniej	

FOTOMIGAWKA



LEKKA ATLETYKA \\ Rozpoczął się cykl zawodów dla dzieci Athletics Challenge, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Karol Zalewski,

złoty medalista olimpijski z Tokio. Rywalizację drużynowo wygrała SP nr 18 w Olsztynie. Relacja we wtorkowym wydaniu gazety.

ROZPOCZĘŁA SIĘ WALKA O UTRZYMANIE

PIŁKARSKA III LIGA\\ Mamry w pierwszym ligowym meczu tej wiosny przełamały niemoc na swoim boisku, wygrywając w derbach 2:1 ze Zniczem. Natomiast GKS Wiekielec może żałować, bo miał wiele okazji, by wygrać z Ursusem.

MAMRY GIŻYCKO — ZNICZ BIAŁA PISKA 2:1 (0:0)

0:1 — Furman (51 karny), **1:1**, **2:1** — Mroczkowski (56 karny, 60)

MAMRY: Sobieski — Świderski, Broż, Edosomwan, Kuriata, Fabio Co (79 Bucio), Mroczkowski, Rutkowski, N'cho (78 Raiński), Łapiński, Ratajczyk (82 Wisniewski)
ZNICZ: Radzikowski — Baiduk (80 Gondek), Duchnowski, Kuśnierz, Jońca, Kalinowski (51 Jambrzycki), Furman, Łapiński, Gulbierz (66 Famulak), Fiedorowicz, Giełżyn,

W składzie gospodarzy wystąpiło czterech nowych zawodników pozyskanych przed drugą częścią sezonu, ale bohaterem został Arkadiusz Mroczkowski, strzelec obu goli.

Spotkanie, jak na starcie lokalnych drużyn przystało, było pełne walki, a mogło zacząć się od prawdziwego trzęsienia ziemi. Tuż po rozpoczęciu gry Owen Edosomwan stracił piłkę przed własnym polem karnym, ale Mroczkowski pomógł mu naprawić błąd i do spółki zablokowali szarżującego Marcina Fiedorowicza. Po chwili groźnie główkował po rzucie rożnym Kevin N'cho. Francuz oraz pozostali nowi piłkarze wbarwach Mamr to rośli zawodnicy i widać, że giżycki zespół będzie starał się wykorzystać ich warunki podczas stałych fragmentów gry.

Znicz odpowiedział minimalnie niecelnym strzałem Dmitrija Baiduka z rzutu wolnego oraz uderzeniem Fiedorowicza w słupki po prawdziwej bombie z dystansu. Potem gra przeniosła się w środkową strefę boiska i po naprawdę ciekawym kwadransie mecz nieco się uspokoił.

Druga połowa rozpoczęła się za to od faulu Edosomwana na Dawidzie Kalinowskim w polu karnym. Obrońca Mamr obejrzał żółtą kartkę, a młodzieżowiec Znicza opuścił boisko z potężnym krwakiem na stopie. Jedenastkę wykorzystał Mateusz Furman — jego mocne uderzenie przełamało ręce Michała



Piłkarze Mamr w meczu ze Zniczem dwukrotnie cieszyli się z goli Arkadiusza Mroczkowskiego i w efekcie pierwszego zwycięstwa na swoim boisku w tym sezonie

Sobieskiego, który dobrze wyczuł intencje strzelca.

Mamry bardzo szybko odpowiedziały golem i to był przełomowy moment meczu. Gospodarze zaskoczyli rywali wrzutem piłki z autu, a w polu karnym ręką piłkę zagrał Łukasz Kuśnierz. Adam Radzikowski także był blisko uratowania zespołu przed stratą gola, ale znów górą był strzelec, czyli Arkadiusz Mroczkowski. Po zaledwie kilku minutach ten sam gracz znów utonął w objęciach kolegów. Tym razem Mamry na dwa tempa rozegrały rzut rożny. Pierwsze dośrodkowanie wybił obrońcy Znicza, ale piłka szybko wróciła w pole karne gości, przeszła w poprzek przez całe pole bramkowe, a „zamykający” akcję Mroczkowski wślizgiem skierował ją do siatki.

Znicz starał się odrobić straty, zepchnął rywali pod ich pole karne, ale brakowało ostatniego podania. Najlepszą okazję do wyrównania miał chwilę po wejściu na boisko Maciej Famulak. Jego strzał z kilku metrów ofiarnie zablokował jednak Adrian Ratajczyk, nowy napastnik Mamr, który w taki sposób dołożył swoją cegiełkę do historycznego zwycięstwa.

— Jest to moment, na który wszyscy czekaliśmy od początku sezonu.

Udało nam się przełamać złą passę na swoim boisku — mówi Przemysław Łapiński, trener Mamr. — Trzy punkty były naszym nadrzędnym celem. Zawodnicy włożyli w to spotkanie kawał serca i zapracowali na zwycięstwo. Mieliśmy swój plan i zrealizowaliśmy jego sporą część. Jestem mocno podbudowany tym, co dzisiaj zobaczyłem, tym co widzę na treningach i w szatni. Mam nadzieję, że z meczu na mecz, oprócz tej determinacji, dołożymy więcej piłkarstwa — dodaje Łapiński.

— Przegraliśmy bardzo ważny mecz — ocenia Ryszard Borkowski. — Musimy w każdym spotkaniu szukać punktów i nie możemy przegrywać w taki sposób. Zrobiliśmy dwa prezenty, a tak w III lidze nie można tracić bramek. Zespół podjął rywalizację, do ostatniego gwizdka walczył o zmianę niekorzystnego wyniku, ale to rywale byli lepsi o jedno trafienie — mówi Borkowski.

W 22. serii spotkań oba zespoły zagrają na wyjazdach. Znicz już w piątkowy wieczór zmierzy się z Bronią Radom. Mamry zagrają w niedzielę, a ich rywalem w podwarszawskim Urszulinie będą rezerwy Legii.

GKS WIKIELEC — URSUS WARSZAWA 0:0

GKS: Wąsowski — Grzybowski, Kacperek, Rytelowski, Korzeniewski, Otręba, M. Jajkowski, Kentaro (55 Rosliński), Jankowski, Szypulski (70 Rykaczewski), Visnakovs (55 Kujawa)

URSUS: Kalinowski — Bernacik, Czarnecki, Prusinowski, Muszyński, Kozarzewski, Pyrzyń, Olczak, Tarnowski, Górecki, Gzielo,

GKS Wiekielec, podobnie jak Mamry i Znicz, jak ryba wody potrzebuje punktów. Tylko ich zdobywanie zapewni utrzymanie w gronie III-ligowców. W meczu z Ursusem Warszawa okazji do zdobycia choćby jednego gola na wagę kompletu było dużo. Dlatego też remis to bardziej strata dwóch „oczek”, niż zyskanie jednego.

Mecz, podobnie jak wiele innych wydarzeń sportowych odbywających się w naszym kraju i nie tylko, rozpoczął się od okazania wsparcia dla walczącej Ukrainy, była także minuta ciszy ku czci ofiar rosyjskiej napaści. Następnie przyszła kolej na pierwszą w tym roku grę o punkty.

Koneserzy futbolu wielkiej uczty raczej nie mieli w piątkowy wieczór (mecz rozpoczął się o 18.00) na stadionie w Wiekielecu. Inaczej widzi to trener

GKS-u Piotr Zajączkowski, który na pomeczowej konferencji prasowej chwalił swój zespół, jak i cały mecz. Obie drużyny miały pewne problemy z konstruowaniem składnych akcji, co też początkowo przekładało się na brak okazji strzeleckich. W końcu jednak gospodarze potrafili znaleźć sposób na sforsowanie szyków obronnych Traktorków, ale nie dawało to żadnych efektów — piłkarze z Wiekielca muszą popracować nad skutecznością i to jak najszybciej.

Dobre i bardzo dobre okazje do zdobycia bramki w pierwszej połowie mieli m.in. pozyskani zimą Eduards Visnakovs (były 15-krotny reprezentant Łotwy w wybornej okazji nie trafił w piłkę) oraz Japończyk Arai Kentaro (dwukrotnie próbował, ale jego uderzenie albo było blokowane przez obrońcę, albo nie potrafiło znaleźć drogi do bramki Krystiana Kalinowskiego).

Najbardziej dogodną sytuację zmarnował jednak ten, który akurat myli się rzadko w stuprocentowych okazjach, czyli Michał Jankowski. Dogranej z prawej strony boiska piłki nie trafił dobrze Mateusz Jajkowski (kolejna zmarnowana „setka” w tym pojedynku), ta pole-

ciała wzdłuż pola karnego i trafiła pod nogi Jankowskiego. Na 10 takich okazji „Jankiel” wsieci umieściłby piłkę 9 razy, ta niestety była tą dziesiątą. Piłka poleciała wlas.

Po zmianie stron także Ursus miał dwie naprawdę dogodne okazje do wyjścia na prowadzenie, jednak u warszawian ze skutecznością też było wpiątek na bakier. Pod koniec meczu wprowadzony w drugiej połowie (za Visnakovsa) Rafał Kujawa podał piłkę z głowy do Huberta Otręby, który znalazł się w dobrej sytuacji strzeleckiej, ale również nie potrafił pokonać bramkarza Ursusa.

Tylko punkt — inaczej tego dorobku nie można rozpatrywać. Choć też może kiedyś okazać się, że ten punkt w ostatecznym rozrachunku bardzo się przyda (albo zabraknie dwóch...). Teraz zespół z gminy Iława czeka wyjazd do Sokoła Aleksandrów Łódzki. Tu już Gieksa musi zapunktować, aby zacząć odpychać się od strefy spadkowej. **ŁSZ, ZICO**

POZOSTAŁE WYNIKI

21 KOLEJKI:

Legia II Warszawa — Piłica Białobrzegi 5:2, Unia Skierniewice — Błonianka Błonie 1:2, Legia Nowa Legionowo — Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:0, ŁKS II Łódź — Sokół Aleksandrów Łódzki 2:1, Broń Radom — Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1, Wissa Szczuczyn — Jagiellonia II Białystok 0:4, Pelikan Łowicz — KS Kutno 2:0,

PO 21 KOLEJKACH

1. Legionovia	44	40:23
2. Polonia*	38	36:17
3. Świt	37	34:20
4. Unia	35	34:25
5. Lechia	34	39:23
6. Legia II*	33	44:25
7. Błonianka	32	36:38
8. Broń	29	25:30
9. Ursus	29	30:37
10. Kutno	28	25:28
11. ŁKS II	26	36:35
12. Jagiellonia II	24	38:34
13. Piłica	24	33:44
14. Znicz	21	24:36
15. Pelikan	20	25:29
16. Wiekielec	20	21:30
17. Mamry	20	19:35
18. Sokół	17	22:29
19. Wissa	13	14:37

* mecz mniej

MOŻEMY CZUĆ ZŁOŚĆ, SMUTEK I ŻAL

PLUSLIGA SIATKARZY \\ Indykpol AZS po walce musiał uznać wyższość ekipy Jastrzębskiego Węgla, ulegając na wyjeździe 1:3. MVP spotkania został wybrany Janek Hadrava, były zawodnik AZS-u. W tym tygodniu olsztynianie rozegrają dwa mecze w Iławie.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL — INDIKPOL AZS OLSZTYN 3:1 (21, -22, 20, 23)

JASTRZĘBSKI: Macyra, Fornal, Hadrava, Toniutti, Wiśniewski, Szymura, Popiwczak (libero)
INDYKPOL AZS: Jankiewicz, Andringa, Defalco, Averill, Poręba, Butryn, Gruszczyński (libero)
MVP: Jan Hadrava (Jastrzębski Węgiel)

Z względu na drobny uraz Jana Firleja, spotkanie z mistrzem Polski na rozegraniu rozpoczął Karol Jankiewicz. Reszta składu bez zmian – Robert Andringa i TJ Defalco na przyjęciu, Taylor Averill z Mateuszem Porębą na środku, Karol Butryn na ataku i Jędrzej Gruszczyński jako libero.

Pierwszy set wpadł na konto gospodarzy, którzy pewnie prowadzili grę od pierwszej do ostatniej piłki. Jastrzębianie zwyciężyli 25:21. W drugiej odsłonie sobotniego spotkania oglądaliśmy zupełnie inny Indykpol AZS Olsztyn. Zmiany dokonane przez Javiera Webera (dobra gra



Indykpol AZS w Jastrzębiu wspierany był przez swoich kibiców

wprowadzonego Szymona Jakubiszaka), przyniosła skutek — siatkarze z Kortowa wygrali 25:22.

Kolejne dwie partie należały już do mistrzów Polski, jednak olsztynianom nie można odmówić woli walki i ambicji. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się najsilniejszy w ekipie z Kortowa Karol Butryn (aż 31 punktów).

To jednak było za mało, bowiem jastrzębianie wygrali 25:20 i 25:23, zdobywając komplet punktów.

Patrząc w pomeczowe statystyki, olsztynianie dysponowali dokładniejszym przyjęciem (62% do 46% gospodarzy), skuteczniejszym atakiem (52% do 51%) oraz lepszą zagrywką (8:4). Oba zespoły zdobyły po 8 „oczek” w bloku.

— Możemy czuć złość, smutek i żal. Było blisko, lecz nie wywozimy z Jastrzębia żadnych punktów. Przyjechaliśmy tutaj walczyć i tak było. Na końcowym etapie patrzy się jednak na wynik i tabelę — powiedział po spotkaniu Karol Jankiewicz, rozgrywający Indykpolu AZS.

Przed siatkarzami z Olsztyna dwa spotkania

w Iławie. Zawodnicy prowadzeni przez Javiera Webera w środę 16 marca o godz. 17:30 zmierzą się z Treflem Gdańsk (bilety do nabycia na indykpolazs.pl/bilety). Natomiast w niedzielę 20 marca, o godz. 14:45, ekipa ze stolicy Warmii i Mazur podejmie lidera PlusLigi, Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (bilety do nabycia

od poniedziałku). — Spotkajmy się w hali przy Małym Jezioraku w Iławie! — zachęca już teraz klub z Kortowa. **RED.**

POZOSTAŁE WYNIKI

23 KOLEJKI:

- Cuprum Lubin — Stal Nysa 3:0 (25, 20, 23)
- GKS Katowice — ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (-18, -17, -20)
- Ślepsk Suwałki — Skra Bełchatów 0:3 (-17, -22, -19)
- Trefl Gdańsk — Resovia Rzeszów 3:2 (-20, 19, 19, -18, 13)
- Warta Zawiercie — Projekt Warszawa 3:1 (21, -22, 25, 22)
- Czarni Radom — LUK Lublin (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku)

TABELA PLUSLIGI

1. Kędzierzyn-Koźle	20	55	58:11
2. Jastrzębski W.	21	54	58:18
3. Skra	22	50	60:31
4. Warta	23	43	50:38
5. Resovia	22	38	46:37
6. Indykpol AZS	22	35	45:38
7. Projekt	22	35	44:43
8. GKS	23	31	42:49
9. Trefl	20	25	33:38
10. Cuprum	23	24	38:55
11. Lublin	22	21	31:52
12. Czarni	22	20	25:53
13. Suwałki	23	19	27:56
14. Stal	23	12	25:63

O TYM MECZU TRZEBA JAK NAJSZYBCIEJ ZAPOMNIEĆ

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH \\ Warmia Energa, po dwóch zwycięstwach w Olsztynie, znowu niestety przegrała na wyjeździe.

KPR LEGIONOWO — WARMIA ENERGA OLSZTYN 27:17 (12:6)

WARMIA ENERGA: Makowski, Matusiak, Kaczmarczyk — Reichel 5, Chęłmiński 3, Konkel 2, Klapka 2, Małewski 2, Didik 1, Gruszczyński 1, Zametka 1, Laskowski, Sikorski, Safiejko, Stępień,

Tym razem olsztynianie wysoko i wyraźnie przegrali w Legionowie z miejscowym KPR-em. Warmia-Energa pod stolicę kraju jechała z nadziejami na to, że uda się zagrać tak samo dobrze, jak ze Śląskiem Wrocław i GKS-em Żukowo. W tych dwóch meczach podopieczni

trenera Igora Stankiewicza grali bardzo dobrze i potrafili pewnie pokonać swoich rywali. Teraz przyszło im zmierzyć się z drużyną z czołówki ligowej tabeli, która w tym sezonie chce awansować do Superligi. Niestety, o tym meczu olsztyńska ekipa będzie chciała jak najszybciej zapomnieć. Marcin Małewski i spółka przegrali różnicą dziesięciu trafień!

Początek spotkania był jednak mocno obiecujący, bo Warmiaczy ku zaskoczeniu miejscowej publiczności prowadzili 3:0! Od tego momentu jednak KPR przejął inicjatywę i szybko doprowadził do remisu, a potem wyszedł



Podopieczni Igora Stankiewicza, którzy są zagrożeni spadkiem z Ligi Centralnej, punktów muszą szukać teraz w Biskupcu

na prowadzenie i pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 12:6 dla gospodarzy.

Na drugą połowę zespoł z Legionowa wyszedł jeszcze bardziej zmobilizowany, ani przez chwilę nie było widać w jego grze rozprężenia, co doprowadziło do wysokiej wygranej z olsztyńską drużyną.

Podopieczni Igora Stankiewicza, którzy są zagrożeni spadkiem z Ligi Centralnej, punktów muszą szukać w Biskupcu. W kolejnej serii zagrają u siebie z Nielbą Wągrowiec.

EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI

18 KOLEJKI:

- Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec — Budnex Stal Gorzów 29:28 (16:16)
- AZS-AWF Biała Podlaska — Siódemka-Miedź-Huras Legnica 30:26 (13:10)
- Padwa Zamość — MKS Grudziądz 30:25 (14:12)

Nielba Wągrowiec — Śląsk Wrocław 21:22 (9:14)

Ostrowia Ostrow Wlkp. — MKS Wieluń 30:24 (16:10)

Sobota 9 kwietnia: GKS Autoinwest Żukowo — Orlen Upstream SRS Przemysł

PO 18 KOLEJKACH

1. Ostrowia	50	538:445
2. AZS-AWF	38	552:490
3. Legionowo	36	523:465
4. Stal	35	485:479
5. Przemysł*	33	508:492
6. Śląsk	26	507:545
7. Zagłębie	25	556:570
8. Żukowo*	24	492:499
9. Padwa	23	495:517
10. Nielba	21	535:563
11. Wieluń	20	495:519
12. Warmia	16	485:497
13. Grudziądz	16	522:570
14. Legnica	12	485:527

* mecz mniej

SPORT.wm.pl

MECZE W ŁODZI? TRENER LUBI TO!

PIŁKARSKA I I II LIGA \\ Stomil sprawił dużą niespodziankę w Łodzi i wygrał z miejscowym ŁKS-em. Obydwie bramki dla olsztynian strzelił Patryk Mikita. Było to pierwsze tej wiosny zwycięstwo olsztyńskiego klubu. A w drugiej lidze dwie porażki.

I LIGA

ŁKS ŁÓDŹ — STOMIL OLSZTYN 0:2 (0:1)

0:1, 0:2 — Mikita (45, 86)
STOMIL: Tobiasz — Żwir, Bwanga, Lafrance, Straus, Toporkiewicz (67 Fundambu), Tymosiak (90 Teclaw), Reiman, Kisiel (67 Sobol), Moneta (80 Czajka), Mikita (90 Szramka),

Do tego momentu olsztyński zespół rozegrał na wiosnę dwa spotkania. Najpierw zremisował w Kielcach z Koroną, a ostatnio przegrał na własnym obiekcie z Widzewem Łódź. Olsztyński szkoleniowiec po tym meczu mówił, że jego drużyna zagrała dobre spotkanie, realizowała założenia, ale niestety nie przyniosło to punktów. Przed meczem zapowiadał, że w Łodzi Stomil nie stoi na straconej pozycji i gdzie tam wywalczyć komplet punktów.

Na potwierdzenie swoich słów, że z Widzewem Stomil zagrał dobrze, Stawski wystawił identyczną jedenastką na mecz z ŁKS-em. Olsztyński szkoleniowiec miał ten komfort, że nikt nie cierpi w drużynie na żaden uraz, nikt także nie musi pauzować za żółte kartki.

Taktyka na to spotkanie była do przewidzenia — Stomil miał się skupić na solidnej defensywie, nie stracić głupio bramki i poszukać swojej szansy na strzelenie gola z kontry. Tylko jak się później okazało, kluczem do zwycięstwa były nie kontry, tylko dobrze rozgrywane stałe fragmenty.

ŁKS mógł objąć prowadzenie już w 30 sekundzie, ale zawodnik gospodarzy za lekko strzelił głową i Kacper Tobiasz pewnie złapał piłkę. Jeszcze przy stanie 0:0 Mateusz Bąkiewicz z 20 metrów trafił w poprzeczkę. Do bramki co prawda trafił piłkarz ŁKS-u, ale był na spalonym.

Stomil objął prowadzenie w ostatniej minucie pierwszej połowy. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka znalazła się na 25 metrze, na strzał zdecydował się Jakub Kisiel, piłka po rykoszecie trafiła na 7 metrze pod nogi Patryka Mikity. Napastnik Stomilu idealnie wykończył sytuację i mógł w narożniku boiska celebrować z kolegami kolejne trafienie w 1 lidze.

W drugiej połowie Stomil miał ułatwione zadanie, jeśli chodzi o obronienie wyniku, bo przez pół godziny grał w przewadze jednego zawodnika. W 60 minucie po analizie VAR sędzia Jacek Małyśzek z Lublina wyrzucił z boiska zawodnika gospodarzy Nacho Monsalve. ŁKS napierał i chciał za wszelką cenę zdobyć bramkę. Stomil co chwilę wychodził z groźnymi kontratakami. Tobiasz nie miał za dużo pracy, ale jak już musiał się wykazać, to bronił bardzo pewnie.

W 86 minucie wynik spotkania ustalił najlepszy strzelec Dumy Warmii, Mikita (to jego 8 gol), który z 10 metrów trafił prosto w klatkę! Piłka w polu karnym znalazła się po dobrym dośrodkowaniu od Wojciecha Reimana.

— Bardzo mocno cierpieliśmy na boisku, ale już na odprawie mówiłem, że tak będzie — powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Adrian Stawski, trener Stomilu. — Dobrze przeanalizowaliśmy grę ŁKS-u. Byliśmy odpowiednio przygotowani fizycznie, co było widać do samego końca meczu. Cieszę się bardzo, bo drugi raz tu jestem i drugi raz wygrałem, wcześniej z Bytovią. ŁKS miał w pierwszej połowie więcej z gry, ale to my zdobyliśmy bramkę do szatni. Szkoda tych kontr z drugiej połowy, trochę ich było. Odbieraliśmy piłkę i wychodziliśmy z akcjami. Drugą



Fot. Emil Marecki

Wielka radość drużyny Stomilu po zwycięstwie odniesionym w Łodzi, wynik — na tablicy

bramkę zdobyliśmy po stałym fragmencie gry. W meczu z Widzewem mieliśmy ich dużo i wzięliśmy sobie to ze sztabem szkoleniowym do serca i mocno nad tym pracowaliśmy. My tak naprawdę bardzo dobrze zagraliśmy już z Widzewem. Powiedziałem swoim chłopakom, że w kolejnym meczu będzie bardzo dobrze. Byłem zbudowany tym spotkaniem, mimo porażki — dodaje trener Stomilu.

Przed Stomilem teraz intensywny tydzień. Już w środę drużyna rozegra zaległe spotkanie z GKS-em Jastrzębie (godz. 18:00), a na zakończenie tygodnia w niedzielę o godzinie 15:00 zmierzy się z Górnikiem Polkowice. To będą bardzo ważne spotkania w kontekście walki o utrzymanie w I lidze, olsztyńska drużyna zagra bowiem z zespołami, które są niżej w tabeli od Stomilu.

POZOSTAŁE WYNIKI 23 KOLEJKI:

- **GKS Jastrzębie — Miedź Legnica 0:2 (0:2)**
- **Skra Częstochowa — Sandecja Nowy Sącz 0:0**
- **GKS Tychy — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:1)**
- **Odra Opole — Arka Gdynia 1:3 (0:3)**
- **Korona Kielce — Resovia 2:1 (1:0)**
- **Puszcza Niepołomice — Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:2 (3:1)**
- **Mecz Górnik Polkowice**

— **Widzew Łódź** zakończył się po oddaniu gazety do druku

• **GKS Katowice — Chrobry Głogów**, poniedziałek 18:00

TABELA I LIGI

1. Miedź	53	43:16
2. Widzew*	42	39:26
3. Korona	40	30:21
4. Arka	38	41:22
5. Tychy	37	26:24
6. Chrobry*	35	25:18
7. Podbeskidzie	34	38:29
8. ŁKS	34	25:22
9. Sandecja	33	27:25
10. Resovia	30	24:25
11. Odra	30	30:33
12. Skra	29	14:22
13. Katowice*	27	27:34
14. Puszcza	25	27:35
15. Zagłębie	22	29:34
16. Stomil*	20	24:38
17. Jastrzębie*	14	16:37
18. Górnik*	13	17:41

*mecz mniej

II LIGA

MOTOR LUBLIN — OLIMPIA ELBLĄG 1:0 (0:0)

1:0 — Sędzikowski (88)

OLIMPIA: Witan — Sarnowski, Czarny, Piekarski, Wenger, Kąkahur, Krawczuk, Guilherme, Sienkiewicz (90 Czarnis), Kozeira (90 Stanisławski), Kurbiel (75 Bawolik),

Piłkarze Olimpii Elbląg w rundzie wiosennej pozostają nadal bez zwycięstwa. W trzecim rozegranym spotkaniu przegrali na wyjeździe z Motorem Lublin, tracąc bramkę w 88 minucie gry.

W pierwszych dwóch meczach rundy wiosennej, zespół z Lublina wywalczył

sześć punktów. Z kolei elbląkanie dwa spotkania zremisowali. Przed spotkaniem trener Olimpii Tomasz Grzegorzczak zapowiadał, że będzie to mecz walki, a o sukcesie jednej z drużyn może zdecydować jeden gol i wcale się nie pomylił.

Na stadionie Arena jako pierwsi do ataku ruszyli gospodarze, ale ich akcje kończyły się przed polem karnym gości. Następne minuty były dość statyczne, ale częściej w posiadaniu piłki byli elbląkanie. Motor jednak nie rezygnował z ataków i po jednej z akcji w polu karnym znalazł się Michał Fidziukiewicz, ale strzał tego zawodnika wybronił Andrzej Witan. Elbląkanie wyprowadzali kontry. W 22 min zza pola karnego uderzył Piotr Kurbiel, zbyt krótko piłkę przed siebie sparował bramkarz Madejski, jednak obrońcy lubelscy szybko zażegnali niebezpieczeństwo. W rewanżu Fidziukiewicz posłał piłkę głową nad poprzeczkę. Podopieczni Marka Saganowskiego prowadzili grę, ale nie mieli pomysłu na zdobycie gola, gdyż w porę interweniowała defensywa Olimpii. Po przerwie mecz mógł się podobać, gdyż każda ze stron dążyła do zmiany wyniku, ale Madejski i Witan bronili bezbłędnie. Czas upływał, a wynik się nie zmieniał. Dopiero w samej końcówce meczu nastąpiło rozstrzygnięcie. W 88 minucie piłka po strzale głową Adama Ryczkowskiego z kilku metrów trafiła w poprzeczkę, poprawił to Damian Sędzikowski i piłka znalazła się w siatce. W ten sposób Motor stał się bogatszy o trzy punkty. Kolejny mecz Olimpia zagra u siebie w sobotę o godz. 19 ze Stalą Rzeszów.

STAL RZESZÓW — SOKÓŁ OSTRÓDA 3:2 (0:1)

0:1 — Wojtyra (13), **1:1** — Michał (49), **2:1** — Prokić (75), **2:2**

— Rogala (84), **3:2** — Głowacki (87, karny)

W ostatnim meczu 23 kolejki zajmujący przedostatnie miejsce Sokół (GKS Bełchatów wycofał się z rozgrywek i tym samym wyładował na samym dole tabeli) mógł sprawić wielką niespodziankę urywając punkty liderowi z Rzeszowa. Ostródzianie nawet prowadzili od 13 minuty spotkania po голу Dawida Wojtyry. W drugiej połowie Stal przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak zespół trenera Wojciecha Figurskiego zasługuje na brawa za ambitną postawę.

W kolejnej serii Sokół gra na swoim terenie z Radunią Stężyca.

E. MARECKI, J. KUCZYŃSKI, ZICO

POZOSTAŁE WYNIKI

23 KOLEJKI:

- **Hutnik Kraków — Lech II Poznań 1:2 (0:1)**
- **Śląsk II Wrocław — Garbarnia Kraków 0:4 (0:1)**
- **Pogoń Siedlce — GKS Bełchatów 3:0 (vo)**
- **Ruch Chorzów — Pogoń Grodzisk Maz. 4:1 (1:1)**
- **Znicz Pruszków — Chojniczanka Chojnice 0:1 (0:1)**
- **Radunia Stężyca — Wigry Suwałki 1:3 (1:2)**
- **Wista Puławy — KKS 1925 Kalisz**, poniedziałek 18:15

TABELA II LIGI

1. Stal	55	52:23
2. Chojniczanka	47	51:21
3. Ruch	43	37:23
4. Motor	39	36:20
5. Lech II	39	26:25
6. Wigry	35	32:28
7. Olimpia	34	25:23
8. Garbarnia	33	32:29
9. Śląsk II	32	38:37
10. Radunia	32	36:37
11. Wista*	29	40:37
12. Znicz	29	26:30
13. Pogoń	28	30:39
14. Kalisz*	27	26:29
15. Hutnik	18	22:37
16. Pogoń	18	23:40
17. Sokół	13	16:46
18. Bełchatów		(wycofał się z rozgrywek)